Nr. 49. Dnia 18 lutego. Niedziela. Dnia 6 (18) lutego 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	Symeona B. M.	Wschód słońca o godzinie	7-ej minut 18	Wschód księżyca o godzinie	11 minut 0 r.	Czwartek:	Paschazego Biskupa.
Poniedz.	Konrada Wyznawcy.	Zachód "	5-ej " 11	Zachód " "	4 " 10 r.	Piątek:	Piotra Damiana B. D. K.
Wtorek:	Eucherjusza Biskupa.	Długość dnia godzin	9 " 53	Wysokość wody na Wiśle st. 9 c. 1 (st. 10 c. 3)		Sobota:	Macieja Apostoła.
Środa:	Maksymiana Biskupa.	Przybyło "	2 " 15	Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 9°.		Niedziela:	Zygfryda Biskupa.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.

W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Wielosławy, jutro Czcisławy.

Zgromadzenia: Półroczne zebranie ogólne członków Stowarzyszenia spożywczego „Merkury". (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa, Krak.-Przedm., 66—10 zrana.) — Posiedzenie członków komitetu Towarzystwa muzycznego w sprawie wzniesienia pomnika Chopinowi. (Lokal Towarzystwa w gmachu teatrów—12 w południe.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Zabawy: Obrazy niknące p. N. Lenoira z wystawy powszechnej w Chicago. (Sala Muzeum przemysłu i rolnictwa. Krak.-Przedm., 66—8 wieczorem.)

Koncerty: Koncert wokalno-instrumentalny i deklamacyjny na dochód Schronienia dla nauczycielek. (Sala ratuszowa—1 po południu.)—Koncert Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—5½ po południu.)

Teatry: **Wielki**: dziś „Carmen" (opera—z udziałem panny Emmy Leonardi oraz pp. Ernesta Colli'ego i Broggi-Muttini'ego); jutro „Halk" (opera—z udziałem panny Zofji Konarskiej); **Rozmaitości**: dziś „Wycieczka z przeszkodami" (krotochwila) oraz „Dzisiejsi" (komedja); jutro „Pan Benet" (komedja), „Łapka na myszy" (komedja) oraz „Boubouroche" (komedja); — **Mały**: dziś „Myszy bez kota" (krotochwila) oraz „Bęben" (operetka); jutro „Zaklęty zamek" (operetka). (7½ wieczorem.)

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— Dziś odbywać się będą drugie nabożeństwa pasyjne z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami w następujących kościołach parafjalnych, o godzinie 4-ej po południu:

w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie;

w kościele św. Krzyża;

w kościele św. Antoniego (po-reformackim- przy ulicy Senatorskiej;

w kościele św. Aleksandra;

w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej;

w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście;

w kościele św. Trójcy na Solcu;

w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie;

w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach;

w kościele Najświętszej Panny Marji Loretańskiej na Pradze,

Również odprawione dziś będą nabożeństwa pasyjne w kościołach filjalnych:

św. Marcina (po-augustjańskim) przy uliicy Piwnej;

Matki Boskiej Łaskawej (po-pijarskim) przy ulicy Świętojańskiej;

w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach;

św. Ducha (po-paulińskim) w języku niemieckim, oraz w kaplicach instytutowych: św. Kazimierza na Tamce, przy szpitalu Dzieciątka Jezus, w kaplicy Towarzystwa dobroczynności i w kaplicy przy zakładzie penitentek przy ulicy Żytniej.

— Jutro zaś odprawione będzie nabożeństwo pasyjne w kościele św. Ducha (po-paulińskim) z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i pocesją.

Nowe stowarzyszenie.

I jeszcze jedna kwestja nowa... a może nie tyle nowa, ile będąca na dobie.

Zrodziła ją potrzeba, a wypiastować musi serce dobre ludzi uczciwych, które nie powinno obojętnie spoglądać na niedolę bliźnich, gdy jej tak łatwo zaradzić można.

Przed bardzo niedawnym czasem szeroko dyskutowano u nas o doli smutnej pracownic igły; mieliśmy wtedy sposobność wysłuchania mnóstwa pięknie brzmiących frazesów, filantropijnych haseł, które jednak w rezultacie okazały się tylko bengalskiemi ogniami, prócz dymu i swędu nie pozostawiającemi nic po sobie.

Obojętnie też musieliśmy patrzeć na te zmarnowane ładunki, skoro nie widzieliśmy ludzi, którzyby istotnie na serjo myśleli o doli szwaczek ubogich i nie frazesami a czynnie wzięli się do przeprowadzenia instytucji, zapewniającej wyzyskiwanym względnie przynajmniej spokojną starość, a w razie choroby lub nieszczęścia doraźną natychmiastową pomoc.

Dziś, gdy rzecz już przechodzi z dziedziny projektów do czynu, uważamy za stosowne poruszyć raz jeszcze tę sprawę, dać możność przedewszystkiem interesowanym zabrania głosu, aby później zreasumowawszy wszystkie dezyderaty, wnioski pożyteczne z nich wysnuć.

Na pierwszem miejscu zarejestrować nam wypada dwa artykuły *Tygodnika mód i powieści* zaopatrzone tytułem: „Powrót do zapomnianej myśli", w których autor i redakcja wymaga energicznego zainteresowania się tą rzeczą i z entuzjazmem niezwykłym dowodzi najpierw łatwość jej przeprowadzenia, potem buduje już cały horoskop na cyfrach, niezbyt zresztą dokładnych, dla instytucji, mającej uszczęśliwić opuszczone i nieszczęśliwe szwaczki.

Zgadzając się na zasadę myśli dobrej, grono ludzi, w którem bierze udział nietylko pewna część interesowanych, ale i specjaliści-pracownicy, finansiści oraz rzetelni filantropowie, zabrało się do opracowania ustawy „Towarzystwa wzajemnej pomocy pracownic igły", która następnie zostanie przedstawiona władzom do zatwierdzenia i mamy nadzieję, tyle zbawienną myśl urzeczywistni.

Przyjrzyjmy się tymczasem, jak w naszych stosunkach wyglądać ma i jakie rezultaty wydać może podobna instytucja. Statystyka, jakkolwiek niedokładna i wymagająca koniecznie ścisłego sprostowania,

AWANTURA.

(Fragment z pamiętników rządzcy domu.)

Przez

Klemensa Junoszę.

. . . .

Poprzednia właścicielka kamienicy, wdowa, zanim się po raz trzeci za mąż wydała, bębniła po całych dniach na fortepianie.

Brzęczał ten klekot, och, brzęczał rano i po południu i wieczorami, a czasem nawet i późno w nocy rozlegały się jego dźwięki, może dla pocieszenia wdowiego serca, a może aby dawać światu i ludziom do zrozumienia, że w tym domu jest kobieta, która ma chęć i nieprzymuszoną wolę do zmiany nazwiska.

Ona sama mówiła, że jeżeli gra, to niekoniecznie dlatego, żeby grać, lecz tak sobie, dla rozmaitości.

Słuszna racja; dlaczegóżbym ja także dla rozmaitości nie miał spisywać pamiętnika? Jaka osoba, takie i memuary, ale skoro już tak sobie postanowiłem, to wykonam.

W młodości uczono mnie, że był ongi w Grecji pewien jegomość, nazwiskiem Plutarch, który spisywał żywoty znakomitych ludzi i tem się wsławił tak dalece, że do dnia dzisiejszego o nim wspominają. Co do mnie, sądzę, że z równą, jeżeli nie z większą dokładnością, niż on, mógłbym napisać biografje kilku znakomitych kamieniczników i wielu lokatorów; mógłbym nawet nakreślić całą historję kamienicy, jak kto inny, naprzykład, dzieje Rzymu lub Anglji.

Cóż to nadzwyczajnego! Podzieliłbym sobie na epoki... ale jak? A no tak, jak było, choćby biorąc rzecz z dezynfekcyjnego punktu widzenia: była epoka chlorku wapna, koperwasu, karbolu, smoły gazowej, tak samo, jak z punktu widzenia hypotecznego była era wdowy grającej, co się trzeci raz za mąż wydała, potem okres rzeźnika-wędliniarza, który od niej dom nabył, krótkie czasy jego syna i epoka obecna, dzisiejszego właściciela, który tem się od poprzednich różni, że w swoim domu nie mieszka, a nawet w Warszawie rzadko kiedy bywa i pieniądze trzeba mu za granicę odsyłać.

Już blizko dziesięć lat okres ten trwa i ja jestem w kamienicy, niby wicekról Indyj w Kalkucie; z tą tylko różnicą, że mam uposażenie trochę mniejsze, niż on, bo tylko jeden pokoik na dole i dziesięć rubli miesięcznie w gotowiźnie, za meldunki, pilnowanie stróża, wojny z lokatorami, za pamiętanie o dymiących piecach, popsutych kuchniach, obdartych tapetach, zaciekającym miejscami dachu i tysiącznych innych drobiazgach.

Żeby nie to, że jeszcze mam inny stały obowiązek kantorowy i że posiadam trochę grosza, którym po maleńku obracam, nie byłoby z czego żyć.

Jak jest, tak jest, ale klepie się biedę jakoś, a niekiedy bywa nawet wesoło; najbardziej zaś to mnie pociesza, że stanowisko jest poważne, kłaniają mi się grzecznie lokatorowie, kłania bardzo nizko stróż, a ze gospodarz jest nieobecny, więc znowuż ja nie mam tak bardzo komu się kłaniać, a jeżeli to czynię, to więcej przez dobre wychowanie i przez grzeczność, niż z potrzeby.

Żony nie mam, bo w jednym pokoiku byłoby dla dwojga zaciasno. Trafiało mi się parę razy, że mógłbym się był ożenić, nawet i posag obiecywali, ale bałem się. Musiałbym mój pokoik opuścić, tryb życia zmienić, co mi po tem? Zresztą u nas w domu, co mieszkanie, to lokator, co lokator, to żona, a co żona, to ambaras—powiedziałem więc sobie: dać pokój i dałem pokój.

Stancja moja jest na dole, w podwórku, w oficynie; nie mogę powiedzieć, żeby była zanadto wielka, owszem, raczej małą nazwać ją można, ale dla mnie samego wystarcza. Dla interesantów jest cokolwiek szczupła i gdy przyjdą naraz trzy sługi z meldunkami, to jedna stoi przy mojem biurku, a dwie muszą czekać za drzwiami, bo nie zmieściłyby się już w stancji. Naturalnie, że nie codzień trafia się taki ścisk, ale przy przeprowadzkach kwartalnych bywa.

Na dole jest bawarja: trzyma ją niejaka Matjasowa, powiadam Matjasowa, bo Matjas się nie liczy; nie ma żadnego znaczenia i nikt na niego nie patrzy.

Ona komorne płaci, patenty wykupuje, służbę godzi, pijanych gości sama za drzwi wyrzuca, a on tylko przy antałku siedzi i piwo toczy, a jeżeli nie toczy, to drzemie.

W tej bawarji gości dużo bywa, a szczególniej w sobotę wieczorem, po fercentagach tłok taki, że o miejsce trudno.

We frontowej stancji, z drzwiami na ulicę jest bufet bardzo porządny i kredens oszklony na trunki.

twierdzi, iż miasto nasze liczy 180 magazynów mód i 750 szwalni, czyli razem 930 zakładów, w których znajduje zarobek 30,000 szwaczek.

Dla uniknięcia jednak pomyłki, przyjmijmy cyfrę normalną pracownic igły zmniejszoną do połowy, czyli na 15,000.

Każda z tych wydziedziczonych musi posiadać bardzo umiarkowane wymagania, skoro na jej utrzymanie wystarczyć musi pensja, jaką pobiera w szwalni czy magazynie, wynosząca od 6 do 15 rs. miesięcznie bez życia i mieszkania, zwłaszcza, jeżeli dodamy, że wiele z nich prócz własnych potrzeb opłaca jeszcze z tych funduszów potrzeby swoich blizkich a niedołężnych, jak: starej matki, siostry i t. p.

Sama ta cyfra dochodów chyba wystarczy aż nadto dobrze, bez komentarzy, za określenie, w jakich warunkach biegnie ich życie i z czem się liczyć muszą.

I tego dochodu jednak i tego parorublowego zarobku nie dostaje tym istotom wtedy, gdy starość nadchodzi i gdy zniszczony ich wzrok i zdrowie nie pozwalają już wprzęgać się im codziennie do kieratu pracy.

Niezdolne do niczego, mogą już oddać się tylko żebraninie, zbieraniu kości lub głodowi i nędzy.

Pojedyncze, odosobnione przeciwdziałanie takiemu położeniu rzeczy na nic się tutaj przydać nie może i będze zawsze tylko kroplą wody słodkiej w morzu, która go bynajmniej nie osłodzi.

Społeczeństwo niezawodnie od pomocy rąk swoich nie usunie, przeciwnie spodziewać się należy, iż wszelkie usiłowania takie poprze całą mocą, ale musi koniecznie wiedzieć komu i jak daje to poparcie, a te wiadomości osiągnąć może jedynie, dzięki mającemu się zawiązać stowarzyszeniu.

Uwidoczni ono tedy najpierw grupę pewnych potrzeb całej sfery pracujących i da im możność myślenia o własnych losach skutecznie.

Gdyby prawo cechowe z 1816-go roku stosowało się i do kobiet, cech szwaczek jużby istniał od dawna i może dałby im to, co dają inne zgromadzenia swym członkom; skoro go nie ma, konieczność stworzenia czegoś odpowiedniego jest gwałtowną.

Podstawą takiej kasy czy stowarzyszenia musi być kapitał, złożony przez właścicielki magazynów i szwalni jednorazowo, oraz systematyczne wkładki bardzo małe, choćby przez same pracownice, do których drugie tyle również dokładać winny ich chlebodawczynie.

Oznaczywszy kop. 7½ miesięcznie od każdej szwaczki—wypadnie rocznie skromna sumka 90 kop., która wraz z wkładką pracodawczyni, drugie tyle wynoszącą, uczyni rocznie 1 rs. 80 kop. na osobę.

Jeżeli przyjmiemy, że każda ze szwaczek warszawskich wkładkę tę wniesie i że ich jest 15,000 tylko, to osiągniemy sumę rs. 27,000, jaką kasa omawiana rozporządzać może, bez żadnej pomocy ze strony społeczeństwa ofiarnego, którą przecież także na jakąś znaczną sumę obliczyć można, zwłaszcza, jeśli się zaznaczy, że każdy rok prawie przynosi rozmaite zapisy na cele filantropji ogólnej, że jest cały legjon źródeł, jak koncerty, odczyty, widowiska, które zawsze chętne zyskują sobie poparcie, jeśli ich cel jest sympatyczny.

Poprzestańmy jednak i na powyższej cyfrze, od której skromna pięcioprocentowa odsetka wynosi 1,750, czyli, licząc średnio na utrzymanie jednej niedołężnej, potrzebującej pomocy szwaczki tyle, ile ona dziś pobiera, to jest 10 rs. miesięcznie, zaraz w pierwszym roku czternaście ich korzystać może z dobrodziejstwa podobnej instytucji.

W lat dziesięć kapitał wzrasta już do sumy 270,000, odsetka do wysokości 17,500, a liczba mogących korzystać z dobrodziejstwa do 140-tu, czyli śmiało już powiedzieć można, że ranie społecznej tama została położona.

Gdyby kasa chciała przez pewien czas być cierpliwą i zdobyła się na parę lat wytrwania w tym kierunku, rachunek nasz prawdopodobieństwa przedstawiałby się w cyfrach miljonowych.

Uczestniczka takiej kasy czy stowarzyszenia prócz prawa do emerytury, po przebiegu pewnej liczby lat, miałaby jeszcze prawo do pomocy jednorazowej, w razie choroby, nieszczęścia, zyskiwałaby czy to leczenie bezpłatne, czy jednorazową pożyczkę, któraby była dla niej deską ocalenia.

Wszystko to są podstawy i zasady w zarysie, mające się złożyć na główne punkty ustawy projektowanego stowarzyszenia, nad którą już dobrzy ludzie pracują.

Niema już w państwie instytucji, czy to społecznej, czy rządowej, któraby nie posiadała stowarzyszenia, wzajemną pomoc mającego na celu, pracownice więc igły korzystać też będą mogły, o ile będą chciały tylko, z dobrodziejstwa tego prawa.

A zachęcić je do udziału powinny, nietylko przykład stowarzyszeń świetnie się rozwijających za granicą, ale prosta logika i instynkt samozachowawczy.

Pismo nasze chętnie otwiera szpalty swoje dla głosów, pożądanych w tej sprawie, i oczekuje na nie z niecierpliwością, zaznaczając, iż do wypowiedzenia ich nie potrzeba zupełnie stylistycznego obrobienia i że nasz specjalny referent redakcyjny od godziny 8—10-ej wieczorem, w biurze pisma, przyjmować będzie ustne poglądy interesujących się tą sprawa i rejestrować je w *Kurjerze*.

K. W.

Reyer o Berliozie.

Twórca „Sygurda" i „Salammbô", wytrawny krytyk muzyczny, sprawozdawca *Debatów*, Ernest Reyer, poświęca w ostatnim numerze *Century* pióro swe wspomnieniom o Hektorze Berliozie.

Nie było na świecie muzyka, któryby w życiu zniósł tyle przykrych krytyk, oszczerstw, obelg, co Berlioz. Że jednak znakomity muzyk nie był nigdy „pochyłem drzewem, na które nawet kozy skaczą", przeto kaleczył swych przeciwników stalówką okrutnie, do czego, jako sprawozdawca *Debatów* miał dosyć sposobności. W ostatnich dopiero latach życia, gdy choroba i wiek sprawiły już swoje, wycofywać się zaczął Berlioz z walk polemicznych, powrócił jednak do nich po ukazaniu się „Trojan w Kartaginie", gdy krytyk Scudo rzucił mu w twarz frazes: „Chińczycy, lubujący się w brzęczącem Tam-tamie, dzicy, miłujący zgrzyt, powstały z tarcia jednego kamienia o drugi, tworzą muzykę w rodzaju Hektora Berlioza". Inny znów krytyk, pisząc o symfonji „Harald we Włoszech", twierdził, iż „Berlioz jest zbyt wielkim tchórzem, aby chciał sobie palnąć w łeb po napisaniu takiej muzyki".

Dopiero śmierć znakomitego kompozytora sprowadziła równowagę do sądów o jego utworach. Za równowagą przyszła reakcja, która niebawem przerodziła się w uwielbienie.

„Siedziałem—pisze Reyer—u wezgłowia umierającego Berlioza. Piękna głowa muzyka, otoczona aureolą siwizny, leżała na poduszce. Ocknął się umierający z pół snu, w jakim był pogrążony w ostatnich dniach życia. Podałem mu pióro, aby mi napisał dedykację na partyturze „Benvenuta Cellini". Berlioz ujął pióro i pisał ręką drżącą: „Memu przyjacielowi..." Potem podniósł oczy i wyszeptał z cicha:

— Zapomniałem twego nazwiska...

Anegdota, dotycząca stosunku Berlioza do Akademji nie jest pozbawiona cech charakterystycznych. Gdy po raz pierwszy postawił Berlioz kandydaturę swoją do Akademji, musiał zwalczać współzawodnictwo miernoty w całem tego słowa pojęciu, Clapissona, twórcy „Narzeczonej".

„Przechadzaliśmy się po bulwarach.

Wiesz co?—rzekłem ze śmiechem—w tej chwili kończy się głosowanie w Akademji. Pewnie Clapissona wybrano.

— Nie śmiej się—oburzył się Berlioz — może przepowiadasz mi prawdę.

I pobiegł do sekretarza Akademji, który stwierdził mu prawdę, Clapisson przezwyciężył Berlioza.

— Dobry panie—rzekł mu na odchodnem sekretarz—nie darmo w swych krytykach zniechęcasz ku sobie ludzi od lat wielu...

Berlioz po raz pierwszy pojął za żonę angielkę Smithson, znakomitą swego czasu artystkę dramatyczną. W siedem miesięcy po śmierci pierwszej żony ożenił się po raz wtóry w r. 1854-ym. Nie był i w tym związku szczęśliwy. We dwa lata po ślubie pisał do przyjaciela, Adolfa Samuela: „Jestem chory i zgryziony, jak zwykle. Szukam pociechy po za domem. Dom mój jest istnem piekłem, które mi ciąży i natchnienie odbiera."

Po śmierci drugiej żony w r. 1862-im Berlioz nie opuścił swojej świekry, która przez cały czas nieszczęśliwego małżeńskiego pożycia dawała muzykowi dowody żywego współczucia i sympatji. „Matka mojej żony jest kobietą tak wyjątkową, że z oburzeniem czytuję od czasu do czasu humorystyczne błazeństwa, w których humoryści *minorum gentium* szkalują świekry". Rzadkie to chyba w ustach zięcia świadectwo... Berlioz zapisał też swojej świekrze cały majątek, z wyjątkiem bardzo niewielkich legatów.

Jak się rzekło, zjadliwość krytyki umilkła dopiero po śmierci Berlioza. „W rok po śmierci—słowa Reyera—odbył się wielki festival, złożony wyłącznie z kompozycyj Hektora. Wszyscy najznakomitsi artyści dobijali się o zaszczyt uczestniczenia w koncercie. Gdy po pierwszym numerze programu odłonięto biust kompozytora, publiczność powstała i przez kwadrans cały biła frenetyczne oklaski. Daremnie kapelmistrz podnosił pałeczkę, aby zacząć symfonję tryumfalną. Sala nie żałowała teraz okrzyków i oklasków, któremi skąpo darzyła Berl[illegible]za za życia."

Imię Berlioza w dziejach muzyki francuskiej [illegible] związane jest z imieniem Wagnera.

„Pierwszy koncert dany przez Ryszarda Wa[illegible] w teatrze Włoskim w d. 25 ym stycznia 1860-go [illegible] biegał do końca. Pani Berlioz, idąca pod rękę z mężem, rzekła tonem drwiącym: „Oh! panie Reyer! co za tryumf dla... Hektora". Zdanie pani Berlioz nie było odosobnione. Powszechnie twierdzono, iż w trzecim akcie „Tristana i Izoldy" znajdują się reminiscencje arji Juljety, powszechnie znajdowano rażące podobieństwo pomiędzy motywem skrzypiec z chóru pielgrzymów z „Tannhausera" z motywem przysięgi pojednawczej Montecchich i Capuletich nad zwłokami Romea i Julji, ustępy trzeciego aktu „Lohengrina" miały być czerpane z motywów symfonji „Romeo".

W czasie pobytu w Londynie Wagner i Berlioz żyli ze sobą na bardzo przyjacielskiej stopie, co nie prze-

---

Matjasowa lubi elegancję; więc są figury gipsowe, są i wazony, a w nich kwiaty, ma się rozumieć, papierowe, bo skoro porządna porcja flaków kosztuje dwadzieścia groszy, to nie sposób żądać od gospodyni, żeby jeszcze do nich dodawała prawdziwe kwitnące kaktusy, albo rododendrony. Za salą bufetową jest wązki pasaż, za pasażem wielka stancja, a w niej dwa bilardy. Co one już tej babie pieniędzy przyniosły!—a kupiła je, jak mówi, temu lat dwadzieścia, przy okazji, bardzo tanio. Jakiś bawarnik bankrutował i wyprzedawał się—ona skorzystała.

Drugi sklep froutowy zajmuje krawiec i prócz tego jedną stancyjkę na warsztat; w oficynie maglarka swój proceder prowadzi, no i ja mam swoje mieszkanie. Jeszcze jest jedna izdebka, w tej stróż siedzi. Dawniej mieszkał pod schodami, ale grymasił, że mu ciasno,—już to wymagania teraz są!

Na pierwszem i drugiem piętrze lokatorowie tak sobie, nic osobliwego; zachciewa im się froterowanych schodów i elegancji, a jak przyjdzie do płacenia, to tak jęczą, jak gdyby ich wszystkie zęby nagle rozbolały.

W oficynie na piętrach mamy różne zakłady: pracownię strojów damskich, fabrykę sztucznych kwiatów, zakład malowania białych talerzy na zielono— a na trzeciem piętrze, to już sami bardzo biedni ludzie, bo to właściwie nie piętro, ale poddasze.

Ma tam stancyjkę posłaniec, kobieta trudniąca się wyplataniem krzeseł i kilka szwaczek.

Raz, pamiętam, dawna właścicielka, ta grająca, zapowiedziała mi, żebym takich lokatorów wcale nie przyjmował.

Odrzekłem, że namawiałem kilku bankierów i hrabiów na te lokale, ale jakoś nie mieli szczególnej chęci. Zmiarkowała jejmość, że sobie z niej żartuję, i dała pokój.

W sobotę bywa w naszym domu bardzo wesoło, szczególniej na dole. W bawarji muzyka gra, aż szyby drżą, gości pełno. Matjas toczy piwo, a Matjasowa zgarnia pieniądze do szuflady.

Tęga to kobieta, jak gmach, i choć wydaje się ciężka, jednak obrotna niezmiernie; niby rozmawia z gośćmi i śmieje się, a widzi wszystko doskonale i oszukać się nie da.

Właśnie, raz pamiętam, zimową porą wieczorem wielki był ruch w bawarji, jak zawsze zresztą w sobotę. Muzyka grała; ja sam, mając wolny czas, poszedłem na kufelek piwa.

Usiadłem koło pieca, przy małym stoliczku, zapaliłem cygaro i patrzę, a w takiem miejscu jest na co popatrzeć; czasem można się zabawić, jak w teatrze, a czasem to aż człowieka złość ogarnia, takie się tam dzieją różności.

Najwięcej z kobietami kramu bywa; przychodzą one mężów z bawarji wyciągać: jedna płacze, druga prosi, a są i takie, co odrazu do bicia się biorą. Matjasowa tylko zdaleka siedzi i niby nie patrzy, ale widzi wszystko co się dzieje i jak widzi, że kobieta ma rację, a mąż sobie za dużo pozwala, wdaje się w sprawę i rozsądza. Bardzo to mądra kobieta i mir między gośćmi swego zakładu ma taki, że nawet najbardziej pijany nigdy jej nie ubliży i gdy mu Matjasowa powie: „wynoś się pan do licha," to wynosi się, nic nie mówiąc. Boją się jej.

Muzyka była u Matjasowej porządna: fortepjan i skrzypce. Co do fortepianu, gruchot to był, ale struny jeszcze miał mocne. Artyści na tych instrumentach grywali rozmaici i zmieniali się często, gdyż gospodyni znała się i nie każdy potrafił jej dogodzić.

Tego dnia dobrało się dwóch dobrych: jeden miał oko podwiązane, drugi twarz, ale grali ogniście. Na pierwszem piętrze była zabawa, więc też muzyka hucznie przygrywała, a u maglarki na dole skakali ludzie trochę przy harmonji, z powodu imienin podobno.

Wesoło więc było w domu... i czas prędko szedł, sam nie wiedziałem, kiedy dziesiąta godzina wybiła. Zamyśliłem się też o różnych rzeczach, zapatrzyłem na ludzi i siedziałem, nie mając nic lepszego do roboty. Wtem nagle zbudził mnie z zamyślenia głos stróża, który wpadł wprost na mnie, wołając:

— Proszę pana, zła przygoda się stała!

Zerwałem się na równe nogi.

— Co? — pytam — pożar? kradzież? morderstwo?

— Jeszcze gorzej! Niech pan prędzej idzie i obaczy.

Wybiegłem do sieni, a za mną cała gromada gości trzeźwych i podpiłych; nawet Matjasowa wytoczyła się z za bufetu.

(*Dokończenie nastąpi.*)

szkadzało Wagnerowi maltretować Berlioza w artykułach dziennikarskich bezpośrednio po powrocie do Niemiec. Ktoś z „życzliwych" przetłumaczył artykuły i przysłał je Berliozowi, który odtąd stał się zawziętym przeciwnikiem Wagnera. (X)

Gazele.

I.

Wikłając się w sidła twych wdzięków pajęcze,
Brzask słońca w pomroce dostrzegłem—jedyna!
Do twoich warg usta swe tuląc młodzieńcze,
Przecudną woń kwiatów poznałem—jedyna!
A gdy mnie twych przysiąg oplotły obręcze,
Świat barwy tęczowe miał dla mnie—jedyna!
Ach, czemuż i słońce—i kwiaty —i tęcze
Na zawsze z dróg moich zabrałaś—jedyna!?...

II.

Próżno wyciągam dłoń do świata,
Gdyś ty rzuciła mnie, dziewczyno—
Próżno się serce z ludźmi brata,
Gdyś ty zraniła je dziewczyno—
Próżno się biedna myśl kołata,
Gdy nie za tobą mknie, dziewczyno—
Tylko niepróżno idą lata,
Gdy grób przybliża się, dziewczyno!

III.

Czy ty uwierzysz mi, gdy wspomnę dziś, niewierna,
Że był i maj i gaj—i miłość nas łączyła?
Czy ty uwierzysz mi, że wargi twe, niewierna,
Spajała z memi tam nadludzka jakaś siła?
Czy ty uwierzysz dziś, żeś sama ty, niewierna,
Rzekła: „Bez ciebie żyć—zgon raczej—i mogiła!..."
Bóg z tobą! Wierz, nie wierz!—i zaprzyj się, niewierna,
Lecz patrzaj! Płaczę znów na myśl, żeś moją była!...

Julian Łętowski.

Od administracji.

Sz. Prenumeratorów, którzy się spóźnili z zamówieniem „Kurjera" na kwartał bieżący I-szy, uprzedzamy, iż z powodu zupełnego wyczerpania numerów styczniowych pieniądze zapisujemy na luty i miesiące następne.

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* piszą: Specjalna komisja, funkcjonująca przy ministerjum spraw wewnętrznych i redagująca nową ustawę paszportową, oświadczyła się w tym duchu, że obowiązujący obecnie zakaz wydalania się z miejsc zamieszkania bez odpowiednich dokumentów, poświadczających tożsamość osoby, nie daje żadnych rękojmi, pod względem policyjnym, co potwierdzili specjaliści z grona policji. Wobec tej okoliczności komisja uznała za możliwe stosować odpowiednie rozporządzenie, zawarte w ustawie paszportowej i dotyczące osób, nie należących do klas podatkowych. Osoby tej kategorji będą miały prawo udowadniać tożsamość swej osoby za pomocą dokumentów i inną drogą. Podobno komisja oświadczyła się przeciw składaniu paszportów i meldowaniu ich w policji.

= Jak donoszą *Mosk. wied.*, przy departamencie handlu i rękodzieł utworzony będzie specjalny wydział dla traktatów i taryfy celnej.

= Ministerjum komunikacyj zatwierdziło b. dyrektorów kolei mikołajewskiej, Michalcewa, i warszawsko-petersburskiej, Metza, w godności naczelników tychże kolei. Dyrektor kolei niżnienowgorodzkiej, Dobrowolski, mianowany został pomocnikiem naczelnika kolei warsz.-petersburskiej.

= *Gazeta losowań* dowiaduje się, iż syndykat konwersyjny listów zastawnych, wyprzedawszy znaczną część listów, otrzymanych z Towarzystwa kredytowego ziemskiego, postanowił odpowiednio podwyższyć cenę sprzedażną listów pozostałych.

= Do magistratu tutejszego zgłosiło się kilkanaście osób o wydzierżawienie miejsc na sprzedaż w szafkach i na stolikach pierników, owoców, wody sodowej i t. d. na ulicach: Nowolipiu, Karmelickiej, Długiej, Nalewkach, Twardej, Siennej, Chłodnej, Żelaznej, Grzybowskiej, Młynarskiej i Wołyńskiej. Magistrat prośby przesłał do opinji władzy policyjnej.

= W odpowiedzi na zapytanie władzy policyjnej, magistrat warszawski wyjaśnił, że kobiety rzemieślniczki, zapisane do cechu, korzystają z takich samych praw, jak i cechowi majstrowie mężczyźni, t. j. mogą przyjmować uczennice, zapisywać je do cechu i przedstawiać do egzaminu pod względem uzdolnienia w rzemiośle, stosownie do przepisów rzemieślniczych z r. 1816-go. Wszakże przepisy wyraźnie zastrzegają, że patenty z uzdolnienia w rzemiośle mogą tylko wydawać urzędy starszych zgromadzeń, a więc nie kobiety pojedyncze.

= Hrabia Feliks Czacki i obywatel tutejszy p. Aleksander Makowiecki zaproszeni zostali przez p. prezydenta miasta do udziału w komisji, ustanowionej pod prezydencją pomocnika p. prezydenta, w sprawie budowy bydłobójni centralnej.

= Ponieważ budżet miejski za rok ubiegły musi być zamknięty w terminie ulgowym, t. j. d. 1-go maja r. b., zatem p. prezydent miasta polecił wezwać osoby, mające do pobrania należności z magistratu, ażeby przed wyżej wskazanym terminem złożyły rachunki, w razie bowiem niedopełnienia tego warunku, pieniądze asygnowane nie będą z powodu zamknięcia odpowiedniego kredytu.

= Z powodu licznych zajęć, hr. Sołtan, opiekun szwalni I-ej przy ul. Starej, pod opieką warsz. Tow. dobroczynności zostającej, zażądał uwolnienia od tych obowiązków. Miejsce hr. Sołtana zajął p. Władysław Siewruk.

= P. Jerzy Sosnowski, delegat tutejszej kolonji artystycznej na wystawie kolumbijskiej w Chicago, obecnie jest w drodze do San-Francisco, gdzie w dalszym ciągu czynności, powierzone sobie przez artystów, wykonywać będzie.

= Kandydat do posad sądowych przy sądach warszawskich, wychowaniec uniwersytetu tutejszego, p. Stanisław-Antoni-Edward Szczekowski, mianowany został pomocnikiem adwokata przysięgłego okręgu izby sądowej warszawskiej.

= Towarzystwo entomologiczne w Paryżu zaprosiło tutejszego lekarza, dra Henryka Dziedzickiego, który, oprócz swojej specjalności, z zamiłowaniem uprawia zoologję, na członka stałego i rzeczywistego.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Moskwy konsul holenderski Mac-Donald.

* Wczoraj w Rozmaitościach „Półświatek" z panią Lüdową w roli baronowej d'Ange zapełnił znowu wszystkie miejsca; artystka po każdym akcie, po każdej prawie scenie była przedmiotem owacyj, których nieszczędzono również p. Czakównie, Leszczyńskiemu, Ładnowskiemu i Prażmowskiemu.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący tak się przedstawia.

Teatr Wielki:

Dzisiaj: „Carmen" (występ panny Leonardi, oraz pp.: Colli'ego i Broggi-Muttini'ego); jutro: „Halka" (występ pani Konarskiej); wtorek: „Trubadur" (występ pań Drog i Leonardi, oraz pp. Durota i Broggi-Muttiniego); środa: „Mignon" (występ panny Helleréwny i Colli'ego); czwartek: „Gioconda" (występ pań Drog i Leonardi, oraz pp: Colliego i Broggi-Muttiniego); piątek: „Afrykanka" (występ panny Helleréwny oraz p. Durota); sobota: „Pan Twardowski"; niedziela: „Trubadur" (występ pań Drog i Leonardi, oraz pp. Durota i Broggi-Muttiniego).

Teatr Rozmaitości.

Dzisiaj: „Dzisiejsi" i „Wycieczka z przeszkodami"; jutro: „Pan Benet", „Łapka na myszy" i „Boubouroche"; wtorek: „Guzik" i „Wycieczka z przeszkodami"; środa: „Biała kamelja" i „Bajki"; czwartek: „Półświatek"; piątek: „Koniec Sodomy"; sobota: „Nasi najserdeczniejsi"; niedziela: „Czyja wina" i „Bajki".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dzisiaj: „Myszy bez kota" i „Bęben"; jutro: „Zaklęty zamek"; wtorek: „Myszy bez kota" i „Bęben"; środa: „Zaklęty zamek"; czwartek: „Myszy bez kota" i „Bęben"; piątek: operetka; sobota: „Myszy bez kota" i „Bęben"; niedziela: „Stoliki magnetyczne" i „Weseli spadkobiercy".

* Donoszą nam z Łodzi, że w tych dniach w młodej operze tamtejszej wystąpiła panna Jadwiga Dylewska, warszawianka, w roli Azuceny w „Trubadurze" i zjednała sobie odrazu powszechne uznanie pięknym i silnym głosem mezzosopranowym, w alt przechodzącym.

Głos ten, doskonale wykształcony w szkole pani Honoraty Majeranowskiej, pokonywał ze swobodą wszystkie trudności; intonacja czysta, frazowanie artystyczne, gra umiejętna, szczerym temperamentem ożywiona.

Artystka w przyszłym tygodniu wystąpi w roli „Carmeny".

* Dzisiejszy koncert orkiestry Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej rozpocznie się o godz. 5½ po południu.

Na program złożą się kompozycje: Mozarta, Webera, Czajkowskiego, Adama, Wagnera i Moniuszki, oprócz uwertur, potpouri i utworów tanecznych.

* Znana dobrze w Warszawie śpiewaczka estradowa, Alicja Barbi, zaślubiła w Mentonie barona Wolfa.

= Koncert na Schronienie.

Przypominamy, iż dziś, o godzinie 1-ej z południa, rozpocznie się w sali ratuszowej koncert na rzecz Schronienia dla nauczycielek.

Pani Lüdowa wygłosi monolog Jordana „Przed premjerą", zaś projektowany poprzednio monolog p. Kośmińskiego „Bobo", wypowie na koncercie studenckim.

Akompanjament objął p. Michał Hertz.

Uproszone damy, których listę pomieściliśmy już wczoraj, zajmą się sprzedażą programów.

Niewielką liczbę pozostałych biletów można nabywać przy wejściu do sali.

= W klubie łyżwiarzy.

Ślizgawkę klubu łyżwiarzy (Aleje Ujazdowskie 13) z dniem dzisiejszym otwarto ponownie.

Amatorowi sportu łyżwowego zażywać mogą przyjemności ślizgawki od godz. 4-ej po południu w dni słoneczne, od południa zaś w dni pochmurne.

= Wieczornica.

Wczorajsza wieczornica w Towarzystwie wzajemnej pomocy pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy zgromadziła z górą sto osób obojga płci.

Cały wieczór wypełniony był rozrywkami bez z góry określonego programu.

Uproszeni amatorowie i amatorki grali i śpiewali.

Dał się również słyszeć chór amatorski Towarzystwa pod batutą p. Gnatowskiego.

Czas płynął nadzwyczaj szybko i ani spostrzegli się uczestnicy zebrania jak zegar wybił godzinę 1-szą po północy, poczem wszyscy rozeszli się do domów, dziękując p. Podienowi, przewodniczącemu w wydziale zebrań towarzyskich, i jego pomocnikom za podjęte trudy około uprzyjemnienia wieczoru.

W następną sobotę odbędzie się próba jeneralna teatru amatorskiego.

= Cykliści się bawią.

Niezdecydowana pogoda naraziła naszych „sprężystych" na dotkliwe straty w roku bieżącym.

Brak lodu i ślizgawki sprawił poważną szczerbę w budżecie; skrzętni więc i zapobiegliwi gospodarze myśleć muszą o innych źródłach dochodu, któreby je wyrównały.

Urządzają przeto cały szereg zabaw w lokalu swoim na Dynasach, które zapewniając przyjemne spędzenie czasu, jednocześnie będą przyczyną obfitego napływu gotówki do kasy stowarzyszenia.

Szereg tych zabaw rozpocznie przedstawienie amatorskie w d. 22-im b. m., t. j. we czwartek w połączeniu z koncertem muzycznym.

Śpiewać więc będzie konkursowy kwartet „Lutni" i popisze się z rozmaitemi faworyzowanemi przez warszawiaków pieśniami, między któremi figuruje słynny „Taniec szkieletów".

Amatorzy odegrają jednoaktówkę z niemieckiego p. t. „Na rowerze", a resztę programu wypełnią: muzyka, śpiew, deklamacja, wykonane przez najpierwsze muzykalno-artystyczne siły naszego miasta.

Początek zabawy o godz. 9-ej.

Wątpić więc nie można, że u cyklistów we czwartek wieczorem będzie i ludno i wesoło i... kasowo pomyślnie.

= U chemików.

W dość licznem gronie zebrano się wczoraj na posiedzenie sekcji chemicznej w warszawskim oddziale Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu.

Sekcja święciła wczoraj szóstą rocznicę swojego istnienia, a że działalność jej rozwija się systematycznie i prowadzona jest z wielką wytrwałością, przeto i pracowników tej niwy łączy prawdziwa solidarność, która nie może pozostać bez wpływu i na ogólne znaczenie owoców ich pracy.

Na zaznaczenie też zasługuje coraz wybitniejszy związek, łączący działalność sekcji z życiem praktycznem, z zagadnieniami przemysłowemi.

Dowód tego dała nam wczoraj skrzynka zapytań, w której znalazło się sporo listów, zwróconych do sekcji a domagających się różnych objaśnień w kwestjach czysto przemysłowych.

Jeden z nich żąda szczegółowej informacji co do żużli Thomasa i pieców hutniczych w kraju, (żużle te produkujących; inny zapytuje o najlepsze glinki ogniotrwałe w kraju, ktoś trzeci o najlepszy system rafinerji oleju, jeszcze ktoś wreszcie zwraca się z próbkami nafty gdzieś w okolicy kraju, choć nie w wielkich ilościach, ale sączącej się stale.

Z większych odczytów zapoznał wczoraj słucha-

czów p. Trzciński z systemem analizy ziemi profesora szkoły politechnicznej w Rydze, Tomhsa.

W chwili, w której rozbiory podobne stoją na porządku dziennym, system ten godnym jest tem więcej poznania, iż według zdania mówcy, analiza ziemi, ażeby mogła być dokonaną w sposób zupełnie zadawalniający, musi być traktowaną porównawczo.

U nas za normę tego porównania służy jedynie klasyfikacja, przeprowadzona przez Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Prof. Tomhs próby analityczne gruntu dokonał na znacznej przestrzeni okręgu dorpackiego i okolicach z nim sąsiadujących.

System jego daje wyniki nader szzzegółowe, gdyż jednocześnie z rozbiorem chemicznym łączy wnioski odpowiednie o urodzajności gleby, jej sile i kierunku uprawy, w jakim winna być zużytkowaną.

Wreszcie tablice graficzne, wprowadzone przez Tomhsa, uzupełniają w sposób więcej widoczny wnioski teoretycznie, przezeń postawione.

Prócz p. Trzcińskiego słów kilka objaśnienia dawał wczoraj p. Stetkiewicz o sposobach oznaczania azotu w gazie oświetlającym.

= U farmaceutów.

Na ogólnem rocznem a zarazem miesięcznem posiedzeniu warszawskiego Towarzystwafarmaceutycznego odczytano sprawozdanie z czynności, dokonanych w ciągu r. z.

Cyfry te w swoim czasie drukowaliśmy w naszem piśmie, powtarzać więc ich tu nie będziemy, nadmienimy tylko, że sprawozdanie zebranie ogólne zatwierdziło i przyjęło.

Odczytano również sprawozdanie z obrotu i stanu funduszów warszawskiej kasy wsparcia podupadłych farmaceutów oraz wdów i sierot po farmaceutach pozostałych.

Przychód wynosił: procenty od funduszu nieruchomego rs. 76 kop. 25; składki członków z Warszawy i z prowincji rs. 723 kop. 20; składki z redakcji *Kurjera Warszawskiego* w miejsce powinszowań noworocznych rs. 121; remanent z r. 1892-go rs. 349 kop. 29; razem rs. 1,954 kop. 74.

Rozchód: na administrację rs. 349; na wsparcia jednorazowe rs. 140; mieszkanie w ratach kwartalnych rs. 1,272 kop. 50; zapomóg udzielono kształcącej się młodzieży rs. 90; na pogrzeby rs. 20; strata na listach wylosowanych rs. 6 kop. 42; razem rs. 1,877 kop. 92.

Na r. 1894-ty pozostaje *plus* rs. 76 kop. 82.

Dokonane w końcu posiedzenia wybory pozostawiły na urzędach tych samych członków komitetu.

Ustąpił tylko dotychczasowy sekretarz, p. Jan Rutkowski, a miejsce jego zajął p. Herman Biertümpfel.

= Plan likwidacji.

W chwili, gdy tysiące uczestników kasy emerytalnej kolei nadwiślańskiej i ich rodziny z niepokojem oczekują likwidacji kasy i żywo interesują się postępem czynności w tym zakresie, postaraliśmy się o urzędowy plan likwidacji b. kasy, sporządzony przez ministerjum komunikacyj, a następnie rozpatrywany i uchwalony przez komitet ministrów i Najwyżej zatwierdzony d. 10-go grudnia 1893-go r.

Według planu, za termin likwidacji kasy emerytalnej przyjęto d. 1-go stycznia 1889-go r., tj. datę wprowadzenia na tej kolei nowej kasy oszczędnościowo-zapomogowej normalnej.

Wszyscy uczestnicy dawnej kasy, należący do likwidacji, dzielą się na cztery kategorje, a mianowicie:

Do pierwszej należą emeryci, którym przyznano pensje dożywotnie przed d. 9-ym marca 1889-go r., to jest przed czasem ogłoszenia Najwyższego reskryptu o zawieszeniu czynności kasy emerytalnej kolei nadwiślańskiej od d. 1-go stycznia 1889-go r.;

do drugiej — uczestnicy, którzy wyszli ze służby kolejowej przed d. 1-ym stycznia 1889-go r., nie posiadając praw emerytalnych;

do trzeciej — ci uczestnicy, którzy nabyli prawa emerytalne przed d. 1-ym stycznia 1889-go r. i opuścili służbę kolejową przed terminem zatwierdzenia likwidacji kasy—i

do czwartej — wszyscy pozostali uczestnicy kasy, będący na służbie d. 1-go stycznia 1889-go r.

Uczestnicy I-ej kategorji oraz wdowy ich i dzieci otrzymywać będą takie emerytury, jakie przyznane im zostały w dawnej kasie, pod tym wszakże warunkiem, aby pensje kalekom oraz wdowom i dzieciom kalek i zabitych na służbie wypłacało Towarzystwo kolei z funduszów eksploatacji, pensje zaś wszystkim pozostałym emerytom tej kategorji oraz wdowom ich i dzieciom wypłacane będą z funduszów kasy emerytalnej, z których w tym celu wyłączony będzie kapitał, równający się skapitalizowanej wartości pensyj, przyznanych uczestnikom przed d. 9-ym marca 1889-go r. oraz zapomóg ich wdowom i sierotom, przyznanych na zasadzie ustawy b. kasy emerytalnej.

Skapitalizowana wartość pensyj uczestników oraz praw pozostałych po nich wdów i sierot, obliczonych od terminu likwidacji kasy, tj. od d. 1-go stycznia 1889-go r., wynosi 158,019 kop. 92 i taka suma wyłączona będzie z kapitału kasy emerytalnej; przy obliczaniu tej sumy uwzględniono przyrost $4\frac{1}{2}\%$.

Sumę, wypłaconą kalekom oraz wdowom i sierotom po zabitych na służbie, Towarzystwo kolei obowiązane jest zwrócić kasie emerytalnej przed czasem jej zlikwidowania.

Majątek kasy emerytalnej w połączeniu z sumą, należną od Towarzystwa kolei tytułem zwrotu pensyj, wypłaconych kalekom, ich wdowom i sierotom do d. 1-go stycznia 1889-go r. wynosi w ogóle rs. 870,860 kop. $68\frac{1}{2}$ i podzielony został w sposób następujący:

1) Na koszty przeprowadzenia likwidacji rs. 4,000; 2) na pensje emerytalne dla uczestników I-ej kategorji oraz wdów i sierot po nich pozostałych rs. 158,019 kop. 92; 3) dla uczestników II-ej kategorji tytułem zwrotu połowy ich składek (bez procentów) nie otrzymanych w czasie właściwym z b. kasy emerytalnej na zasadzie § 19 ustawy tej kasy rs. 14,334 kop. $72\frac{1}{2}$; 4) dla uczestników III-ej kategorji, wkłady z procentami, składanemi po 5% i dopłatami Towarzystwa kolei rs. 23,092 kop. 66; 5) dla uczestników IV-ej kategorji wkłady ich z procentami, składanemi po 5% i dopłatami Towarzystwa kolei rs. 634,300 kop. 7; 6) do przelania na rzecz kapitału wsparć szczególnych kasy oszczędnościowo-zapomogowej, sumy nagromadzone w b. kasie emerytalnej do czasu jej likwidacji, z kar porządkowych, strącanych z pensyj uczestników za przekroczenia służbowe i wpływy z rogatkowego, odstąpionego na rzecz kasy emerytalnej przez magistrat m. Warszawy z narostem procentów składanych po 5% rs. 37,113 kop. 31.

Następnie plan wyjaśnia, że sumy pozostałe w kasie po obliczeniu wkładów wraz z procentami składanemi każdego z uczestników oraz zyski z procentowania różnych sum kasowych, od czasu jej zamknięcia do chwili zatwierdzenia likwidacji, mają być rozłożone na wszystkich uczestników III-ej i II-ej kategorji proporcjonalnie do sum, zapisanych na ich kontach osobistych w stosunku 4 : 3 a to stosownie do tego, o ile wysłużyli lub nie prawa do minimalnej pensji emerytalnej według zasad ustawy dawnej kasy zjednoczenia.

Rachunki z uczestnikami b. kasy, należącemi do likwidacji, załatwiane będą w sposób następujący:

Uczestnicy II-ej kategorji, czyli ci, którzy przed d. 1-ym stycznia 1889-go r. opuścili służbę nie nabywszy praw emerytalnych, należności swoje otrzymać mają do rąk niezwłocznie po zamknięciu rachunków likwidacji.

Fundusze, przypadające na rzecz uczestników III kategorji pozostających na służbie w dniu zatwierdzenia likwidacji kasy, zapisane będą na ich konta osobiste w nowej kasie oszczędnościowo-zapomogowej z zaliczeniem wszystkich lat służby i z prawami przy wyjściu z kolei do odebrania w całości kapitału z likwidacji, zapisanego na ich kontach osobistych.

Nareszcie uczestnicy III-ej i pozostali uczestnicy IV-ej kategorji, którzy opuścili służbę kolejową przed datą faktycznego zatwierdzenia likwidacji kasy, należności na ich rzecz przypadające, winni odebrać narówni z uczestnikami II-ej kategorji, niezwłocznie po zakończeniu rachunków likwidacji.

Sumy z likwidacji nieodebrane w ciągu lat 10-iu przez osoby, mające do tego prawo, przelane zostaną po tym terminie do kapitału zapomóg nadzwyczajnych kasy oszczędnościowo-zapomogowej.

= Warsztaty kolejowe.

Zadecydowana budowa w Pruszkowie głównych warsztatów wagonowych kolei wiedeńskiej ma być rozpoczęta z wiosną.

Nowe warsztaty kolejowe wzniesione będą z prawej strony plantu stacyjnego, na gruntach nabytych od kolonistów.

Oprócz zabudowań administracyjnych, staną tu cztery remizy warsztatowe, urządzone według najnowszych wymagań.

Największa remiza zajęta będzie na warsztat główny.

Z wykończeniem i puszczeniem w ruch nowych warsztatów przeprowadzony będzie pomiędzy stacją główną a Pruszkowem trzeci tor, wyłącznie przeznaczony dla pociągów rzemieślniczych i do przeprowadzania taboru wagonów, przeznaczonych do reparacji.

Dzisiejsze warsztaty, mieszczące się przy ulicy Żelaznej, przeznaczone będą wyłącznie na reparację wagonów osobowych.

= Sieroty po robotnikach.

Założony przez baronów Leona i Seweryna Lenvalów dom sierot po robotnikach warszawskich przy ul. Litewskiej pod nrem 14-ym rozwija się bardzo pomyślnie.

Zarząd zakładu, dla powiększenia funduszów swoich, których podwalinę dali sami fundatorowie, nie odwołuje się nigdy do dobroczynności publicznej, nie urządza koncertów, rautów ani balów, a mimo to nie brak serc litościwych, które bez wezwania śpieszą z ofiarami, byle tylko poprzeć instytucję, tak szlachetne zadanie mającą.

Więc też i w r. z. złożono na dom sierot 1,489 rs.; a w tej sumie ze składek rocznych 1,346 rs., z ofiar jednorazowych 143 rs.

Prócz tego fundator domu, baron Leon de Lenval, na budowę muru, okalającego cały zakład, ofiarował pokaźną sumę 1,500 rs.

Ofiary te są wymownem świadectwem, że cicha lecz użyteczna działalność tej instytucji nie schodzi z oka filantropów, że znajduje należyte ocenienie i poparcie.

Dzięki temu zarząd domu sierot po robotnikach rozszerza działalność swoją stale, chociaż zwolna.

W r. z. liczba wychowańców, stale w zakładzie zamieszkałych, wynosiła już 30, z których najstarszy uczęszcza do terminu do majstra tapicerskiego, dwu do szkoły rzemiosł, 25-iu do szkół miejskich, dwu zaś, z powodu zbyt młodego wieku, zakładu nie opuszcza.

Dom sierot, położywszy sobie za zadanie wychowanie i wykształcenie praktycznych, uczciwych i bogobojnych rzemieślników, otacza sieroty opieką rodzicielską, dbając nietylko o ich dobro materjalne, ale i o moralne.

Tym duchem przejęty jest nietylko cały zarząd, panie opiekunki, ale dozorcy i dozorczynie, więc też sieroty czują się tam, jak w domu rodzicielskim.

Jeżeli ofiarność publiczna na rzecz domu sierot przy ul. Litewskiej nie osłabnie, zarząd starać się będzie działalność swoją rozszerzyć i zwiększyć liczbę wychowańców.

Miejsca nie braknie, gdyż zakład może pomieścić wygodnie 60 sierot; potrzeba tylko funduszów na ich utrzymanie.

Czyż potrzeba dodawać, że zarząd tak pożytecznej instytucji filantropijnej nie zawiedzie się w swoich oczekiwaniach?

= Grzmoty i pioruny.

Z kilku okolic donoszą nam o niezwykłych w zimie zjawiskach atmosferycznych.

W okolicach Kalwarji pomiędzy godziną 2-gą a 4-tą po poł. d. 12 b. m. zauważono grzmoty i błyskawice.

Południowa strona horyzontu była zupełnie pogodna, zaś północna zasłonięta chmurami, wśród których ukazywały się zygzakowate błyskawice.

Następnie zrobiło się pięknie i ciepło, poczem znów padał śnieg z deszczem przy silnym wietrze.

O grzmotach donoszą nam także z Landwarowa, w gub. wileńskiej.

Słyszano je wśród podobnych okoliczności, jak w okolicy Kalwarji.

Z Nowego Dworu donoszą nam, że tamże d. 12-go b. m. słyszano również grzmoty, zaś we wsi Grochale piorun uderzył w chatę kolonisty, w której znajdowały się podówczas matka z czworgiem dziećmi.

Chata zgorzała.

Szesnastoletnią dziewczynę wydobyto z silnemi obrażeniami na twarzy.

= Skarga na robotników.

Kilkakrotnie wzmiankowaliśmy w rubryce drobnych wypadków o skargach majstra mularskiego, p. Piotra Karczmarskiego, wnoszonych do sądu pokoju na swoich robotników.

Obecnie przychodzi nam zanotować świeży tego rodzaju fakt.

P. Karczmarski, działając za pośrednictwem obrońcy swego, zaskarżył robotników swoich: Tymoteusza Kryszta oraz Jana Magryta przed sędzią pokoju 19-go rewiru o to, iż, nie stosując się do ustawy fabrycznej, mularze ci, nie dotrzymawszy warunków ustnej umowy, samowolnie opuścili zajęcia, nie uprzedziwszy o tem swego majstra.

Żądał przeto K. surowego ukarania robotników.

Oskarżeni na posiedzeniu sądu dowodzili, iż ustawa fabryczna do nich stosować się nie może, gdyż pracowali u Karczmarskiego „na dnie", a zresztą sam K. nie jest przedsiębiorcą robót, ani fabrykantem, lecz majstrem mularskim.

Sędzia pokoju z uwagi, iż Karczmarski nie jest fabrykantem, że skutkiem tego ustawa fabryczna nie może tu mieć zastosowania, tembardziej, iż według zeznań świadków oskarżeni pracowali „na dnie", Magryta i Kryszta uniewinnił.

Wyrok ten zjazd sędziów pokoju zatwierdził i pozostawił apelację majstra mularskiego K. bez skutku.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej spełniono kradzież na poddaszu domu pod № 47-ym przy ul. Wspólnej. Była tam rozwieszona bielizna, należąca do lokatorów: pp. Góreckiego i Witowskiego; wartość skradzionej bielizny, w ilości kilkuset sztuk, poszkodowani podają na sumę około 200 rs.; w jaki sposób złodzieje mogli niepostrzeżenie wynieść tyle bielizny z domu zamkniętego, pozostaje zagadką. — Na Muranowie z wozu Fajgi Rosenkrantzowej skradziono pudło, zawierające różne wstążki i koronki na sumę przeszło 100 rs. — W alei Jerozolimskiej p. Emilja Czyżkowska, śpiesząc na ul. Solec, została potrącona przez jakiegoś draba, który się chwiał; był to niewątpliwie spólnik złodzieja, udający pijanego, albowiem inny przechodzień, pomagając pani C. powstać, zeskamotował portmonetkę z kilkunastu rublami i pośpiesznie umknął. — Kupiec Józef Potken, przybywszy wczoraj z Kijowa, po rozpakowaniu walizki podręcznej, którą ciągle miał w wagonie, zauważył brak pudełka mieszczącego 20 sztuk 10-markówek niemieckich i 8 półimperjałów, a nadto medaljon damski, ozdobiony brylancikami; ogółem Potken oblicza poniesioną stratę na sumę około 450 rs.; widocznie złodziej otworzył walizkę

podrobionym kluczem i zeskamotował pudełko podczas snu właściciela.

— Przytrzymany.

W dniu wczorajszym jakiś chłopiec rekomendował list w filji pocztowej pod № 2-im przy ul. Pawiej.

Urzędnik, wydając kwit, zauważył, iż marki przylepione na liście nie są pewne.

Niebawem stwierdzono, iż marki były już zużyte, lecz stempel starannie zmyto.

Przy rewizji znaleziono u chłopca jeszcze trzy takie marki.

Przytrzymany Nisson Pomeranz, nie chciał udzielić żadnych objaśnień.

Sprawę skierowano na drogę karną.

— Z ulicy.

Wczoraj na ul. Gęsiej upadła jakaś kobieta.

Niebawem urodziła niemowlę.

Położnicę z dzieckiem odesłano do szpitala starozakonnych.

Jest to Małgorzata Kotułowa, zamieszkała pod № 19-ym przy ul. Gęsiej.

Na ul. Wołowej Karolina Dymowska, żona stelmacha ze Szmulowizny, skutkiem pośliznięcia upadła i złamała nogę, a nadto poniosła niebezpieczny szwank krzyża.

— Zniknięcie.

Onegdajszego wieczora z pod № 39-go przy ul. Wspólnej zniknął bez wieści 13-letni Stanisław Chmielewski, zamieszkały przy rodzicach.

Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad zaginionego do wczoraj wieczorem nie natrafiono.

— Fatalny upadek.

Na Kamionku 10-letnia córka stróża, Józefa Naściszewska, potknąwszy się w izbie, wypuściła z ręki nóż, który jej uwiązł w brzuchu.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, życie dziecka jest zagrożone.

— Pożary i poparzenie.

Wczorajszego wieczora pod № 95-ym przy ul. Solec zapaliła się ściana drewniana.

Zaalarmowano straż, lecz przed jej przybyciem domownicy ogień stłumili.

Pod № 13-ym przy ul. Waliców przy rozgrzewaniu wosku w warsztacie stolarskim wszczął się pożar.

Karolina Etzowa i Walenty Matysiak, gasząc ogień, doznali bolesnych poparzeń.

— Pożar.

Wczoraj, o godz. 3-ej po południu, pod № 95-ym przy ul. Solec, w nieruchomości, należącej do Towarzystwa krzyża Czerwonego, zajętej na skład drzewa budulcowego Towarzystwa warszawskiego materjałów budulcowych, w drewnianym domu, zajętym na kantor dozorcy, Boesa Ejzenberga, skutkiem nieprawidłowej konstrukcji komina, zapaliły się: sufity, ściana i dach.

Zawiadomiony przez telefon oddział straży ogniowej z Nowego Świata nadbiegł na ratunek i ogień w ciągu jednej godziny ugasił.

Przy ratunku zerwano część dachu, wyrąbano sufit i rozebrano ścianę.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go lutego, o godzinie $5^{1}/_{2}$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału przytułków dla rzemieślników i robotników fabrycznych.

— D. 19-go lutego rada miejska warszawska dobroczynności publicznej przyzna z zapisu Józefa Kurjerowa pod nazwaniem „Macieja Kosiewicza, wiernego sługi" dwie nagrody po rs. 50 dla służących mężczyzn, wyznania rzymsko-katolickiego i pochodzenia polskiego, zostających w jednem miejscu przynajmniej lat 15, z pierwszeństwem dla służących w Warszawie u starych chorych kawalerów albo wdowców bezdzietnych.

— D. 20-go lutego i dni następnych, od godz. 12-ej w południe, w lombardzie Hersza Kresowa przy ulicy Miłej pod № 29-ym, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację rozmaitych fantów nieprolongowanych.

— D. 20-go lutego, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu zarządu Towarzystwa przy ulicy Zielnej pod № 19-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 20-go lutego, o godzinie $5^{1}/_{2}$ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału gospodarczego.

— D. 20-go lutego i dni następnych, od godz. 12-ej w południe, w lombardzie przy ulicy Daniłowiczowskiej № 4-ty, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację fantów nieprolongowanych.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 16-ym b. m.: „Zmarł tu liczący 45 lat Michał Zieleniewski, inżenier-budowniczy, założyciel i właściciel pierwszej w Galicji fabryki wyrobów cementowych i betonów. Zmarły był niepospolitym miłośnikiem muzyki i skomponował sam kilka udatnych utworów. — Na fundusz budowy tanich mieszkań dla niezamożnych studentów, staraniem prof. dr. Korczyńskiego urządzony będzie podczas bieżącego postu szereg popularnych wykładów, które wygłoszą przeważnie profesorowie uniwersytetu. — Towarzystwo ogrodnicze postanowiło urządzić w listopadzie r. b. pierwszą wystawę kwiatową. Wnosząc z dotychczasowych zgłoszeń, wystawa bardzo dobrze się zapowiada.—Bawił tu prezydent jeneralnej dyrekcji kolei państwowych, dr. Biliński, do którego udała się deputacja konduktorów kolejowych z prośbą o polepszenie płac. Zapewniają, iż dr. Biliński odmówił poparcia żądań konduktorów, znajdując, iż pobierają oni dostateczne wynagrodzenie.—Sfery wojskowe zwróciły się do zarządu miasta z propozycją, aby za fundusze gminy zbudowano koszary dla bataljonu obrony krajowej, ulokowanego obecnie w Wadowicach. Koszary wydzierżawiałby skarb wojskowy za rocznym oznaczonym z góry czynszem; dla gminy zaś byłaby korzyść z poboru opłat akcyzowych, jakie bezwiednie nawet każdy mieszkaniec opłaca. Powiększenie liczby wojska w mieście jest więc tutaj systemem poprawienia funduszów gminy. Jednocześnie starają się władze wojskowe o zbudowanie w Krakowie gmachu sądu i więzień garnizonowych dla korpusu krakowskiego. Wydatek określono na pół milj. złr. I w tem przedsięwzięciu byłoby pożądanem użycie kapitałów prywatnych lub w ogóle nie państwowych a amortyzacja nastąpiłaby w formie płacenia czynszu w oznaczonym okresie lat. Taki system budowania okazał się, jak twierdzą, nader praktycznym w Niemczech."

× **Trzy żony Crispiego.** Prezes ministrów włoskich pomimo, iż wkroczył w 74-ty roku życia, odznacza się wielką ruchliwością ciała i umysłu; nie jest nawet pozbawiony pewnej kokieterji w odzieży. Na tualetę zużywa minister stale dwie godziny dziennie, przyczem zwraca szczególniejszą uwagę na wielce wypieszczone ręce. Crispi trzy razy był żonatym. Po raz pierwszy zawarł śluby, będąc jeszcze studentem, wbrew woli rodziców, z Rozyną Sciarra, piękną córką *padrone della casa*, gdzie mieszkał. Związek trwał krótko, gdyż Rozyna umarła po dwuletniem, bardzo szczęśliwem pożyciu. W r. 1853-im, po upadku Mazziniego, dostał się Crispi do więzienia. Był on wówczas młodzieńcem pełnym siły i młodzieńczej krasy. „Wielki, dumny—pisze o nim jeden z bjografów—z pięknemi lokami, spadającemi mu na ramiona, z dumą znosił przykrości zamknięcia." Pewnego dnia ładna dziewczyna zapukała do drzwi celi Crispiego. Była to praczka, która zabierała bieliznę więźniów i odnosiła ją po wypraniu. Pomiędzy młodymi zawiązał się szybko stosunek serdeczny, a gdy Crispi wyszedł z więzienia, był już w Rozalji Montmassan zakochany po uszy. W kilka tygodni po wyjściu z pod klucza otrzymał młodzieniec rozkaz wyjazdu za granicę, chcąc zaś swej ukochanej dać dowód szczerej miłości, zawarł z nią ślub tuż przed wyjazdem przed ojcem jezuitą bez świadków i zwykłej ceremonji kościelnej. Młode małżeństwo włóczyło się potem przez czas pewien po Europie, a nieraz głodu i chłodu zażyło. W r. 1860-ym, gdy wygnańcy uzyskali pozwolenie powrotu do kraju, Crispi z żoną powrócił i odrazu uzyskał bardzo zyskowne a wpływowe stanowisko w nagrodę za swoje dawne zasługi. Ale Rozalja zmieniła się teraz bardzo. O ile dawniej obywać się umiała niczem, o tyle teraz traciła ogromne sumy na wspaniałe tualety, a kaprysom jej nie było końca i miary. „Miała u siebie—pisze wyżej wzmiankowany bjograf Crispiego—koty, psy, ptaki i białe myszy. Pewnego dnia Crispi, wszedłszy do pokoju żony, zastał tam siedem sukien jedwabnych, przyniesionych dopiero co przez krawcową; na każdej z nich, a były to suknie bardzo kosztowne, figlowały psy i koty." Z czasem życie domowe Crispiego stało się prawdziwem piekłem, bo Rozalja stała się teraz zazdrosną, jak tygrysica. Sceny małżeńskie następowały po scenach. Rozwiódł się wreszcie minister z żoną, a raczej wysłał ją z domu, po zapewnieniu jej bardzo przyzwoitej renty, i ożenił się po raz trzeci z córką bogatego urzędnika z Syrakuzy, panną Liną Barbagallo. Nieprzyjaciele Crispiego wszczęli hałas okrutny. „Bigamja! bigamja!"—wołano. Prokurator państwa wszczął nawet śledztwo, które nie dało żadnych wyników, gdyż zaślubiny z Rozalją odbyły się nawet bez spisania aktu ślubnego. Pani Lina Filomena Barbagallo, obecna żona Crispiego, urodziła się w r. 1845-ym. Jest to kobieta bardzo wykształcona. Jedyna córka prezesa ministrów włoskich, Peppina (Józefina) liczy obecnie 20 lat życia.

× **Vendetta.** W r. 1884-ym w Civita Lavinia dwudziestoletni Ciampanelli zabił swojego sąsiada, Carlo Falcini. Śledztwo sądowe wykazało, iż Falcini ciężko znieważył swojego mordercę i że ten działał w rozdrażnieniu. Sądy uznały więc okoliczności łagodzące i skazały Ciampanellę tylko na trzy miesiące więzienia. Zabity osierocił brata, dziesięcioletniego w chwili morderstwa, Rudolfa Falciniego. Umierając Carlo kazał złożyć chłopięciu przysięgę, iż go pomści, gdy dojdzie do pełnoletności. Malec dotrzymał słowa. Przed kilku dniami Campanelli żenił się z młodziutką dziewczyną z Civita Lavinia. W chwili, gdy z narzeczoną opuścił biuro urzędnika stanu cywilnego i skierował się w stronę kościoła, Rudolf Falcini przedarł się przez tłum i sztyletem zadał śmiertelny cios mordercy swojego brata. Ciampanelli skonał po paru minutach na ręku narzeczonej.

BAŃKI MYDLANE.

Na raucie.

Romeo zapytuje swoją Julјettę.

— Dlaczego mama pani jest naszemu związkowi przeciwną.

— Ach, panie. Mam starszą siostrę, a mama postanowiła, że nie wyjdę za mąż, dopóki starsza siostra nie wyjdzie.

— Ależ, dlaczego?

— A no, mama zawsze mawia: „Przecież nie będę wydawała za mąż moich córek *pod włos*..."

*

Pani X. śpiew dobry kocha tak okrutnie,
Że chętnieby całą uściskała „Lutnię".

*

Jak w cyrku, tak i w życiu,
Minie wierzyć gotowi,
Nie dowierzajcie nigdy
Głupiemu Augustowi.

*

Znał się na wszystkiem od stóp do pował,
O sobie mówił, że nie jest fryc,
Wszystkiego w życiu ciągle próbował
I w rezultacie... nie zrobił nic.

*

Gdy cyklista goły brał na raty rower,
Nasz znany przyjaciel ludzkości, pan Flower,
Rzekł aforyzm, godzien być wyryty w złocie:
„Nogi chcą się bawić, a głowa w kłopocie."

*

Anglika wciąż udawał jakiś panicz duży
I wychwalał Londynu olbrzymie przestworza,
Aż gdy raz była mowa o morskiej podróży,
Przyznał się, że dotychczas jeszcze nie zna morza.

mierz.

*

Fatalna omyłka.

Rzecz dzieje się w pierwszorzędnej restauracji.

Gość (po przeczytaniu rachunku). No, raz przecie daliście mi rachunek rzetelny!

Kelner (roztargniony). Co pan dobrodziej mówi! Niechże pan dobrodziej pozwoli, zaraz każę rachunek poprawić w bufecie...

*

Z sezonu.

Pani matko! Pora zabaw
Przeszła. Już po karnawale!
Nie znalazły mężów panny,
Nie pomogą gorzkie żale.
Jako żołnierz z gwardji starej
Zawsze gotów jest do boju,
Tak ty, mamo cór dorosłych,
Nawet w poście zaznasz znoju.
Naprzód tedy z dyplomacją
Papę weź na konferencję,
Przedstaw, jako trzeba córom
Należytą dać prezencję.
A gdy papa, przyciśnięty,
Trząśnie mieszkiem, chociaż struty,
Ty wybierać mądrze zacznij
Five o'clock'i i rauty.
Młodzież dzisiaj bywa chytra
I na plewy się nie łapie,
Działaj tedy umiejętnie,
Gdy zasiądziesz na kanapie.
Jednem okiem patrz, czy córy
Się sprawiają, jak należy,
Drugie zasię poświęć oko
Epuzerom i młodzieży.
Bądź uprzejmą dla każdego,
Póki go nie poznasz z bliska.
Nic nie znaczy, że młodzieniec
Nie ma firmy, stanowiska.
Toć przezorną jesteś mamą,
Więc zbytecznem mówić chyba,
Byś przysłowie miała w cenie:
„Na bezrybiu i rak ryba"...

...n ...i

Nekrologja.

† **Ś. p. Ludwik Wilkoszewski,**

po krótkiej chorobie, zmarł w Tobolsku dnia 19 (31) stycznia 1894-go r., o czem pozostałe dzieci zawiadamiają krewnych i znajomych. 866

Ś. † P.

ALEKSANDER RIEDEL,

obywatel ziemski, sędzia gminny pow. kolskiego, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Begu dnia 16-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 49. Pogrążona w głębokim smutku żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 20-go lutego, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—864

† **Ś. p. FRYDERYK WILHELM WEGE,**

majster zegarmistrzowski, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentem, zakończył życie dnia 16 lutego 1894 r., przeżywszy lat 67. Pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej w dniu 19-ym lutego, to jest w poniedziałek, o godz. **2-ej** po poł., na cmentarz ewangelicko-augsburski. 858

We środę, dnia 21-go lutego, za spokój duszy

Ś. † P.

księcia Władysława Lubomirskiego,

jako w rocznicę śmierci, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **10-ej i pół** zrana. 841

† W poniedziałek, dnia 19 b. m., jako w dzień imienin

ś. p. Konstancji z Krzyżanowskich Reinhard,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godz. **9-ej** zrana. 855

Ś. † P.

JÓZEF CICHOWICZ,

obywatel ziemski, b. sędzia gminny,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności w dniu 16-ym lutego r. b. we wsi Dankowice, w powiecie częstochowskim; o czem zawiadamiając w głębokim smutku pogrążona wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok, w dniu 18 lutego, to jest w niedzielę, do kościoła parafjalnego w Krzepicach, a następnie na pogrzeb na cmentarzu miejscowym, w poniedziałek, dnia 19-go b. m. odbyć się mający. 854

---

† Dnia 20-go lutego, we wtorek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Henryka Felkiera,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej** zrana, przed wielkim ołtarzem w kościele Wszystkich Świętych, na które zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego pozostała

872 **Wdowa z dziećmi.**

Ś. † P.

Ludwika z Diehlów

1-go ślubu KRAUZE, 2-go

PERL,

wdowa i obywatelka m. Warszawy,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 15-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 79.

W głębokim smutku pogrążeni: syn, córki, synowe, zięciowie, wnuki i prawnuk, zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-reformowanego przy ul. Leszno, na cmentarz tegoż wyznania w dniu 18 lutego, to jest w niedzielę, o godz. **3-ej** po poł. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 873

---

† Dnia 20 lutego, we wtorek, o godz. **10-ej** zrana w kościele po-paulińskim, odprawione zestanie żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. ALFONSA SZMAJKOWSKIEGO,

jako w drugą rocznicę śmierci, na które pozostała żona zaprasza życzliwych. 860

B. P.

Juljan Salzmann,

przeżywszy lat 22, przeniósł się do wieczności.

W głębokim żalu pogrążeni rodzice, dziadkowie, siostrá, szwagier i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z ulicy Leszno Nr 33, w niedzielę, dnia 18-go lutego, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 865

---

† Jako w 6-tą rocznicę śmierci

ś. p. Marcelego Bużyńskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne dnia 19 lutego, o godzinie **10-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. 868

† Dnia 20 lutego, to jest we wtorek, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci za duszę

† Za duszę

ś. p. Antoniego Drabińskiego,

obywatela ziemskiego, zmarłego w gub. kowieńskiej w majątku Płuszczach, w dniu 12 stycznia r. b., odbędzie się nabożeństwo dnia 19 lutego, o godz. **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) na które pozostała córka, pasierb i pasierbica krewnych i znajomych zapraszają. 857

† W poniedziałek, dnia 19 b. m., jako w dziesiątą rocznicę śmierci, odprawioną zostanie msza święta o godz. **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej za duszę

ś. p. Sabina Ściborowsklego,

na którą rodzice zapraszają krewnych i znajomych. 844

† Za duszę

ś. p. Walentego Zakrzewskiego,

w **40-tą** rocznicę śmierci, dnia 19 b. m., w poniedziałek, o godz. **11-ej** przed południem, odbędzie się w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu nabożeństwo żałobne, na które rodzina zaprasza. 850

Ś. † P.

JULJAN SZUBERT,

emehyt, obywatel miasta Płocka,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 17 lutego 1894 r., przeżywszy lat 68.

Pozostała w nieutulonym żalu córka wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb, odbyć się mający w Płocku w d. 19-ym b. m., t. j. w poniedziałek, o godz. **5-ej** po południu. 000

ś. p. Ksawery z Bielickich

GÓRECKIEJ,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godz. **10-ej** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół. 869

† Wszystkim którzy raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku w dniu 16 b. m. zwłoki

ś. p. Karola Tachelicza,

a w szczególności b. naczelnikowi oraz współpłacownikom i kolegom, składam serdeczne „Bóg zapłać."

867 Pasierbica

Zofja Pawłowska.

— Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić drogie nam zwłoki męża i ojca naszego

b. p. IZYDORA HANTOWER,

dnia 15 lutego r. b. na miejsce wiecznego spoczynku, składamy serdeczne „Bóg zapłać."

Stroskana

Żona i dzieci.

Znaczenie traktatu handlowego.

Pomieściliśmy przed kilku dniami komunikat w sprawie traktatu handlowego z Niemcami, ogłoszony przez urzędowy *Wiestnik finansów*.

Dzisiaj jeszcze raz powrócić musimy do tego przedmiotu, aby wyjaśnić go na podstawie memorjału rządu niemieckiego, ogłoszonego w *Reichsanzeigerze*, a przeznaczonego dla parlamentu i szerokich kół rolników, kupców i przemysłowców.

Memorjał ten tłumaczy niejedno, czego niewtajemniczony w te sprawy w suchym artykule traktatu handlowego lub w cyfrze nowej taryfy celnej domyśleć się nie może.

Na wstępie rząd niemiecki rzuca ogólny pogląd na politykę traktatową i jej skutki.

Od kilku lat dziesiątków — opiewa memorjał — w polityce celnej Rosja zawarowała sobie zupełną autonomję taryfową i traktatów taryfowych nie zawierała. Russkie autonomiczne prawodawstwo taryfowe zaczęło tedy ustawicznemi podwyżkami celnemi zamykać russki rynek zbytu dla wytworów przemysłu obcego. Skutkiem tego wywóz towarów niemieckich do Rosji łącznie z Finlandją, który w r. 1880-ym wynosił jeszcze 215 miljonów marek, spadł w r. 1887-ym na 124 miljonów marek. Wprawdzie skutkiem podwyżki kursu rubla wywóz niemiecki zwiększył się nieco w latach następnych, ale dało to tylko pochop do dalszych podwyżek celnych, co znów wywóz niemiecki jeszcze bardziej zmniejszyło. W r. 1891-ym wartość wywozu wynosiła 145 miljonów, w r. 1892-im 129 miljonów marek.

Zeszłoroczne podwyżki celne spowodowały rozpoczęcie rokowań, na które Rosja odpowiedziała żądaniem zniżenia cła na zboże russkie.

Memorjał porusza dalej obszernie sprawę handlu zbożowego i na podstawie cyfr dowodzi, że skutkiem podwyżki ceł zbożowych dowóz zboża russkiego, który w r. 1891-ym wynosił ogółem 16,315,100 centn. podwójnych, w r. 1892-im spadł na 5,925,000 centn. pod., zaś w r. 1893-im nawet na 3,878,000 centn. podwójnych. Mimo to jednakże ceny zboża w Niemczech nietylko nie poszły w górę, ale nawet spadły, bowiem zboże russkie zastąpione zostało amerykańskiem, a eksporterzy zaoceanowi zniżali ceny do *minimum*, byle tylko zdobyć nowy rynek zbytu. Ta konkurencja spowodowała spadek cen zboża w Niemczech.

A zatem zmniejszenie się dowozu zboża ruskiego nie spowodowało zwyżki cen w Niemczech, nie wywoła więc zniżki obecne zniżenie ceł zbożowych, owszem, może przyczynić się tylko do wypierania zboża amerykańskiego, na którem Niemcom nie zależy wcale.

Dowodami temi, opartemi na cyfrach i faktach stwierdzonych, rząd niemiecki usiłuje wykazać bezzasadność agitacji agrarjuszów niemieckich przeciw traktatowi.

Z drugiej strony znów argumenty memorjału rządu niemieckiego wykazują, że dla producentów zboża w Rosji zniżka cła zbożowego jest bardzo pożądaną i przychodzi w porę, mogą bowiem starać się o odzyskanie dawnego rynku zbytu.

Dalej memorjał wykazuje, jak straszne były dla przemysłu niemieckiego skutki podwyżki ceł w Rosji, ustanawiane dla poparcia przemysłu krajowego. Usiłowania te dopięły celu. W Rosji wytworzyło się wiele nowych gałęzi przemysłu, powstały fabryki nowe, udoskonaliły się stare, tak, że przemysł niemiecki znalazł tam nagle groźnego konkurenta. Wywóz niemiecki zmniejszył się znacznie i obawiać się należało, że straci zupełnie russki rynek zbytu, należało więc poczynić ustępstwa co do ceł od zboża, aby ratować przemysł niemiecki.

Na wojnie celnej ucierpiał także i handel niemiecki, który pośredniczył dawniej w dowozie produktów obcych do Rosji. Tak np. dowóz bawełny surowej z Niemiec do Rosji z 34,194 cent. podw. w r. 1892-im, spadł w r. 1893 im na 17,865 cent. podw.

Takie to, wedle memorjału niemieckiego, były przyczyny zawarcia traktatu handlowego.

Memorjał wyjaśnia także, jakie znaczenie handlowe ma zastrzeżone w traktacie podniesienie kilku urzędów celnych 2-ej i 3-ej klasy na takież urzędy klasy 1-ej, tudzież podniesienie kilku przykomorków i punktów przejściowych do rzędu urzędów celnych 3-ej klasy.

Oto w Rosji urzędy celne klasy 1-ej mają prawo przepuszczać wszystkie bez wyjątku towary zagraniczne z warunkiem oclenia w ciągu roku; urzędy klasy 2-ej z warunkiem oclenia w ciągu 2-ch miesięcy. Urzędy celne klasy 1-ej mają to samo prawo, co klasy 2-ej, ale z maszyn przez nie przewozić można tylko maszyny rolnicze. Przez przykomorki, z towarów podlegających cłu, wolno przewozić tylko mąkę, zaś przez punkty przejściowe przewóz towarów jest zabroniony.

Rzecz naturalna, że zmiany w tych urzędach, zastrzeżone w traktacie, przyczynią się do ułatwienia handlu, pozwolą bowiem przewozić wszystkie bez wyjątku towary, o ile przywóz ich nie jest zakazany, przez większą liczbę komór celnych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 14-go lutego.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Bardzo zajmujące echo karnawałn odezwało się w *Wiener Allgemeine Zeitung*. Nieraz już o tej znamiennej sprawie wspominałem, więc posłuchajcie, co nareszcie i w Wiedniu się odzywa. Artykuł wstępny p. t. „Estrada" opiewa:

„Na balach dobroczynnych, które mieszczaństwo urządza, stoi w głębi sali estrada, wzniesiona nad podłogą, bogato ozdobiona draperjami i kwiatami. Tam królują patronesy, opiekunki przedsiębiorstwa balowego. Czem one się opiekują? Jest to niejasnem. Całą pracę: arrengement, sprzedaż biletów, ustrojenie sali, porządek tańców, karnety... załatwiają członkowie komitetu. Utrzymują niektórzy, że patronesy mają czynić honory balu, jako gospodynie. Rzecz ma się atoli przeciwnie; nie one czynią honory, ale im honory są oddawane. Nie one przyjmują gości, ale komitet przyjmuje patronesy u wejścia i prowadzi je uroczyście—czy na salę? nie, tylko przez salę, na estradę. Tam one zasiadają i odbywają *cercle*. Około nich stają „panowie" *cavaliere*, dygnitarze balowi, *notable* balowi tworzą ich dwór. One odbierają na estradzie hołd; goście zaś balowi spoglądają z nizin ze zdumieniem i poszanowaniem do nich, gdy one z wysokości na tłum spoglądać raczą. Wiedeń tak się przyzwyczaił do tego, że się już prawie nikt nie dziwi, a sprawozdawcy balowi, według jednego szablonu, nie mogą nastarczyć słów słodkawego uniesienia dla wspaniałego widoku estrady. Czas już, żeby sobie już przecież postawiono pytanie: zkądże te zkądinąd najzacniejsze, ale do mieszczaństwa nie należące damy, przychodzą do tego, żeby na podjum królować po nad gośćmi balowymi? Zkąd też przychodzą goście balowi do tego, żeby służyć tylko za tło i ramy, za dekorację tapicerską dla patrones? Toż trzeba sobie rozważyć, że może być bal bez patrones, ale nie bez publiczności. Publiczność jest główną osobą, nie dodatkiem, *staffage*. Ktokolwiek kupił bilet, ma prawo żądać: żeby go nie gorzej traktowano. Przychodzą ludzie, żeby się zabawić, nie, żeby komuś hołdować. Jeżeli patronesy mają w ogóle mieć jakieś zadanie, to tylko to, żeby się towarzysko z publicznością mieszać, żeby dowcip, talenty i wychowanie swoje na to zużyć, aby zabawę podnieść i ożywić. Do tego potrzeba predewszystkiem, żeby terytorjalnie nie były od publiczności odzielone, żeby nie miały osobnego swojego straganu. Trzeba, żeby one były gospodyniami balu wśród publiczności, albo żeby ich nie było. Estrada na balach mieszczańskich jest tylko niewolniczem naśladowaniem urządzeń dworskich; estrada dla członków domu panującego, to rzecz naturalna. Ale na balach mieszczańskich rozdział na wysokich i nizkich, czego ani prawo, ani zwyczaj społeczny nie zna, to jest śmie-

szne, gorszące i upokarzające. Ale mieszczaństwo u nas snać nie czuje swojej godności, każdy chce bodaj na chwilę piąć się i otrzeć o „inne sfery", żeby z góry patrzeć. Ale zaznaczać na publicznych balach swoje słabości, jak to się w Wiedniu dzieje, to już zaprawdę nie uchodzi. Więc precz z estradą..."

Jest to zapewne głos wołającego na puszczy, ale wyborny obraz społeczeństwa, przychwycenie na gorącym uczynku. Szkoda, że autor (Deutsch, publicysta) nie widział nigdy, jak gdzieindziej matrony, np. księżna Sapieżyna, hr. Czartoryska, hr. Potocka pierwsze na sali się zjawiają, na środku stają i jako gospodynie gości przyjmują; byłby zapewne powołał się na inne gdzieindziej obyczaje.

Na uczczenie 50-letniego jubileuszu cesarza zaproponowano także budowę naprzeciwko ratusza wielkiego muzeum miejskiego oraz urządzenie wystawy etnograficznej całego państwa.

Karnawał postny im więcej się bawi, tem mniej już dba o modę; na zabawy postne nie sprawia się już nowych tualet, lecz albo donasza się karnawałowe, albo są przepisane tualety latowe i wiejskie. Moda przejawia już wiosnę, więc klub mody otwiera w Towarzystwie przemysłowem arsenał mody wiosennej, zdobywcze baterje wyrobów swoich członków.

Profesorowi Martinowi w Klausenburgu ofiarowano z Drezna do jego żaglowca powietrznego, jako motor, maszynę o sile dwóch koni parowych, która waży tylko 20 kilogramów. Przy pomocy subwencji rządowej Martin niebawem doświadczenia żeglarskie rozpocznie.

Pojawił się na ulicach jednokołowiec. Jedzie on na jednem ogromnem kole, a raczej w jednym kole, gdyż siedzi w środku, a koło nadnim i pod nim się obraca. Jeżeli ten wynalazek okaże się praktycznym, będzie to niezmierny postęp sportu kołowego.

A.

*

Paryż, 15-go lutego.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj Paryż usłyszał Bronisia Hubermanna. Koncertu tego oczekiwaliśmy z nadzwyczajną ciekawością, niemniej jednak mieliśmy głębokie przekonanie, że Broniś nie przerasta miary zwykłych „cudownych" dzieci, które wzbudzają zachwyt głównie dzięki swoim loczkom złocistym, ładnej sukience, małym rączkom i w ogóle temu, że są zjawiskiem niecodziennem. Wyznajemy, że z pewnym sceptycyzmem czytaliśmy pochlebną ocenę dzienników belgijskich i holenderskich, a zdania wyrażone o nim przez znakomitości świata muzycznego uważaliśmy za uprzejmą zachętę należną dziecku.

Od pierwszych jednak taktów spostrzegliśmy, że Broniś jest wirtuozem skończonym. Wykonanie koncertu Mendelsohna uwydatniło nietylko wysoką technikę, ale co ważniejsza pewną indywidualność artystyczną, której brak zwykle owym „cudownym" dzieciom. To też gdy tylko smyczek Bronisia na chwilę umilkł, cała sala szmerem zachwytu objawiała doznane wrażenie, a po ostatniej części koncertu frenetycznym oklaskom nie było końca, malec pięć razy musiał ukazywać się na estradzie, a wdzięczna jego postać, układ pełen prostoty wzbudzały ogólny entuzjazm.

Wierzyć się nie chciało, że z tych małych, podrzędnej wartości skrzypeczek można wydobyć tak rzewne tony, jak np. w nokturnie Chopina, który chyba najtrudniejszym jest dla dziecka, nie chodzi tu już bowiem o efekt natury technicznej, ale o zrozumienie i odczucie ducha twórczości Chopina. Po nokturnie nastąpiła sonata Bacha, a w końcu tańce cygańskie Sarasatego, wykonane z niepospolitą werwą i pewnością, publiczność nie spostrzegła się nawet, że akompanjator opuścił pięć taktów i że Broniś, nie zmieszany, potrafił odrazu, pomimo, iż nie miał nut przed sobą, przeskoczyć i zrównać się niepostrzeżenie z fortepianem.

W koncercie wczorajszym brał udział pianista Quevrémont i śpiewak Bernstiel, ale ani poprawna gra pierwszego, ani silny głos drugiego nie zwracały uwagi publiczności, wyłącznym bohaterem wieczoru był Broniś. Po koncercie otoczono małego wirtuoza, każdy chciał dotknąć jego główki o bujnych włosach, przyjrzeć się tym rączkom, które takich cudów dokonywały, lub wreszcie ucałować tego niezwykłego malca.

Towarzyszył mu na fortepianie znany muzyk, kompozytor i dyrektor orkiestry, Bourgeois, który walił po fortepianie bezmyślnie, tak, iż chwilami zagłuszał skrzypce Bronisia. Nie przeszkodziło to jednak temu ostatniemu do odniesienia zupełnego tryumfu. Sala Erarda zapełniona była po brzegi, pomimo, iż jest to sezon niekorzystny dla debiutu nieznanego artysty; koncertów mamy prawdziwą powódź, sale Pleyela i Erarda wynajęte do maja codziennie, a trzeba jeszcze dodać, że właśnie występuje teraz Sarasate, który budzi prawdziwy szał zachwytu. Trudne więc miał zadanie przed sobą Broniś ściągnąć publiczność i podbić ją grą swoją!

W dziennikach dzisiejsiejszych nie znajdujemy ani wzmianki o wczorajszym występie; widocznie krytycy muzyczni nie mieliby czasu odetchnąć, gdyby o każdym koncercie pisać chcieli, zresztą szersza publiczność muzyką tak bardzo się nie interesuje. za wyjątkiem więc pism muzyce poświęconych, nader rzadko wzmiankują gazety codzienne o koncertach. Nie omieszkam jednak zakomunikować wam głosów krytyki, jeżeli się tylko pojawią.

W tym tygodniu Broniś da się słyszeć na wielkim raucie u p. Bérardi, redaktora *Indépendance belge*, data drugiego koncertu nie jest jeszcze oznaczona, wobec trudności znalezienia odpowiedniej sali.

Z.

*

Zurych, 10-go lutego.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W r. z. uczęszczało do siedmiu uniwersytetów szwajcarskich 3,307 osób obojga płci. Porównywając ilość słuchaczy z różnych fakultetów, przekonamy się, że uniwersytet bazylejski najchętniej odwiedzany jest przez teologów, berneński i lozański—przez prawników, zuryski przez medyków, genewski wreszcie—przez słuchaczów filozofji. Jako komentarz, dodajmy, że wydział filozoficzny na uniwersytetach szwajcarskich obejmuje między innemi i nauki matematyczno-przyrodnicze oraz literacko-społeczne.

Liczba kobiet, uczęszczających do wszechnic szwajcarskich, stale wzrasta: gdy w letnim semestrze 1887-go roku było 167, w letnim semestrze 1893-go roku liczba słuchaczek wzrosła do 481. Najwięcej kobiet uczy się w Genewie (w r. 1893-im—177) oraz w Zurychu (142).

Do rady kantonalnej zuryskiej wniesiono petycję od stowarzyszeń kobiecych, żądającą wprowadzenia instytucji inspektorek fabrycznych—kobiet. Jak wiadomo, instytucja taka już istnieje w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej i we Francji.

Pogrzeb popularnego w Szwajcarji jenerała Hansa Herzoga, o którego śmierci była już wzmianka w *Kurjerze*, odbył się bardzo uroczyście, przy wielkim napływie publiczności, w rodzinnem mieście zmarłego, Aarau.

W lecie r. b. odbędzie się w Zurychu międzynarodowa wystawa przemysłowa (*Gewerbeausstellung*). Wyszedł już pierwszy numer poświęconego wystawie pisma p. t. *Internationale Ausstellungszeitung.*

Zapowiedziano rychłe ukazanie się (nakładem dra H. Müllera) zbioru prac pomniejszych profesora politechniki tutejszej, Plattera. Platter jest wybitnym pracownikiem na niwie ekonomiczno-społecznej, obok znacznego zasobu wiedzy, posiada on sporo krytycyzmu i dar jasnego, przejrzystego wykładu. To też książka oczekiwana jest z niecierpliwością, tembardziej, że, wnosząc z tytułów, traktować ma o sprawach nader interesujących.

F.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 17-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*)— Departament do spraw kolejowych postanowił z d. 15 (27) marca r. b. ustanowić różnicę w taryfach za przewóz produktów naftowych z Niżnego Nowgorodu i Saratowa do Moskwy na 4½ kop. od puda.

Petersburg 17-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*)— Zjazd w sprawie komunikacyj wodnych w dniu dzisiejszym postanowił pogłębić wejście do portu w Rydze oraz dokonać pogłębienia ujścia kilijskiej odnogi Dunaju.

Samara 17-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Ruch osobowy na uczątsku Nowosielica-Orenburg, kolei samaro-złotoustawskiej od wczoraj przywrócony, zaspy śnieżne usunięte i ruch towarowy będzie jutro przywrócony.

PŁYWAJĄCA GÓRA.

Helsingfors 17-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Góra lodowa niesie na swoim grzbiecie wzdłuż wybrzeży 500 ludzi z Ingermanland. Każdej chwili grozi im zatonięcie. Zewsząd czynią starania, aby zbliżyć się ku nim i dać nieszczęśliwym ratunek.

WYROK.

Praga czeska 17-go lutego. (*T. p. K. W.*) — *Hlas naroda* ubolewa nad wyrokiem trybunału najwyższego w sprawie tablic z nazwami ulic w Pradze czeskiej, ponieważ teraz miasta, posiadające większość mieszkańców niemieckich, jak Reichenberg, Litomierzyce, Ołomuniec, Berno, Opawa wywieszą tablice tylko niemieckie, przez co zadokumentuje się podział kraju na odrębne pod względem narodowościowym terytorja, przeciw czemu czesi tak gorąco walczą.

WIZYTA CESARSKA.

Friedrichsruhe 17-go lutego. (*T. pryw. Kur. W.*) — Cesarz Wilhelm wyjedzie w poniedziałek z Berlina o godz. 2-ej po południu i przybędzie tutaj o godz. 6-ej wieczorem. Po obiedzie w rodzinnem kółku księcia Bismarka cesarz odjedzie do Oldenburga i Wilhelmshaven. (*Aj. półn.*)

Berlin 17-go lutego. (*Telegr. pr. Kur. War.*)— Pomimo katąstrofy w Kielu cesarz będzie w poniedziałek we Friedrichsruhe i wieczorem odjedzie do Oldenburga.

MANEWRY.

Berlin 17-go lutego. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Cesarz austrjacki ma być obecny na tegorocznych manewrach 1-go i 17-go korpusu niemieckiego, które odbędą się w obecności cesarza Wilhelma.

EKSPLOZJA NA OKRĘCIE.

Kiel 17-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W dniu dzisiejszym sprowadzono tutaj i ustawiono w basenie okręt wojenny „Brandenburg", celem naprawy. Ostatecznie sprawdzono, że skutkiem katastrofy na pokładzie tego okrętu, zginęły 42 osoby; dwie osoby są ciężko ranne, zaś pięć lekko. (*Aj. półn.*)

Berlin 17-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Reichsanzeiger* zamieszcza depeszę kondolencyjną cesarza do kapitana parowca „Brandenburg", w której cesarz oznajmia zamiar umieszczenia w kościele garnizonowym w Kielu tablicy pamiątkowej ku czci ofiar katastrofy.

Berlin 17-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Podobno skutkiem wypadku na pokładzie parowca wojennego „Brandenburg" 78 osób jest ranionych.

PODWYŻKA CEŁ.

Paryż 17-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Izba deputowanych uchwaliła wnioski w sprawie ceł zbożowych. Po mowie Naqueta, który oświadczył się przeciw podwyższeniu ceł, obrady jeneralne ukończono i przystąpiono do szczegółowych obrad nad projektem ustawy o podwyższeniu ceł. (*Aj. półn.*)

BOURDIN.

Paryż 17-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)—Ostatnie miejsce pobytu Henryego, sprawcy zamachu na kawiarnię „Terminus", odkryto. Stwierdzono, że Henry miał wspólników; policja jest już na ich tropie.

Londyn 17-go lutego. (*Tel. Ajen. półn.*) — Anarchista Marcial Bourdin mieszkał w Londynie wraz z bratem swoim; obaj trudnili się krawiectwem. W kieszeniach Bourdina znaleziono przepisy fabrykacji przedmiotów wybuchowych, papiery, dowodzące o jego stosunkach z przebywającymi w Londynie anarchistami zagranicznymi i 30 funtów szterlin. w złocie. Przed sześciu laty Bourdin przybył do Paryża, jako szesnastoletni młodzieniec. Wczoraj wieczorem policja dokonała rewizji w *Autonomie Club*, w pobliżu *Tottenham Court Road*, głównej siedziby anarchistów. Znaleziono tam masę broszur i innych papierów; pociągnięto do protokółu około 80 anarchistów, lecz żadnego z nich nie aresztowano.

Paryż 17-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Temps* donosi, że mocarstwa zwrócą się do Anglji z przedstawieniami z powodu jej obojętności na machinacje anarchistów. (*Aj. półn.*)

NIEMCY W AFRYCE.

Berlin 17-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Podczas dzisiejszych dalszych obrad parlamentu nad budżetem kolonjalnym, hr. Caprivi, bronił energicznie rządu przeciw zarzutom Richtera i Bebela. W kolonjach nie można obyć się do pewnego stopnia bez praktyki militaryzmu i biurokratyzmu. Kanclerz zganił system majora Wissmana, bismarkowskiego faworyta.

MATKOBÓJCA.

Lwów 17-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Matkobójca Barotowicz skazany na karę śmierci. Wyrok przyjął bez apelacji.

ŻÓŁTA FEBRA.

Rio de Janeiro 17-go lutego. (*T. Aj. półn.*)— Żółta febra pojawiła się na okrętach wojennych: angielskich, amerykańskich, austrjackich i portugalskich. Komendant okrętów austrjackich umarł.

Wiedeń 17-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Ze Lwowa telegrafują, że w dniu dzisiejszym sesja sejmu galicyjskiego została zamknięta, przyczem na-

miestnik, hr. Badeni, oświadczył, że program swój przeprowadzi stanowczo. z pomocą, czy bez pomocy rusinów. (*Aj. półn.*)

Lwów 17-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dzisiaj nastąpiło uroczyste zamknięcie sesji sejmu galicyjskiego. Namiestnik hr. Badeni zakomunikował przedtem sejmowi, iż minister finansów nakazał poczynić ludności nawiedzonej nieurodzajem i klęskami elementarnemi znaczne ulgi podatkowe.

Paryż 17-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rząd postanowił zamianować gubernatora cywilnego w Dahomeju, po porozumieniu się z jenerałem Doddsem. (*Aj. półn.*)

Londyn 17-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Na podstawie znalezionych papierów policja zdołała w porę udaremnić dwa nowe projektowane zamachy.

Bukareszt 17-go lutego. (*Tel. pryw. K. W.*)— Podanie się o dymisję 120 oficerów jazdy przyjęto.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 17-go lutego. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Giełda dzisiejsza rozpoczęła obrady w mocniejszem usposobieniu, które następnie osłabło pod wpływem sprzedaży realizacyjnych. Na polu wartości russkich panowała cisza, jednakże przy usposobieniu słabszem. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 15 fen., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 40 fen., podczas gdy Petersburg krótki poprawił się o 20 fen., a długoterminowy nie uległ zmianie. Przekazy na Wiedeń w obu terminach wyżej o 10 fen. (krótkie 163.20, długoterminowe 162.60). Listów zastawnych ziemskich nie dotykano, listy likwidacyjne spadły o 10 kop. (65.—) i pożyczki wschodnie III-ej emisji o 10 kop., a pożyczki wschodnie II-ej emisji pozostały bez zmiany. (69.20). Tak samo, jak wczoraj, notowano $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z 1864-go r. I-ej emisji i 6% russkie renty złote; wyżej natomiast premjówki russkie z 1866 roku II-ej emisji i kupony celne. Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne pozostało bez miany.

Berlin 17-go lutego. (*Telegram. prywatny Kur. War.*)—(Giełda zbożowa i produktowa.)

Zboże miało dziś ceny tańsze. Żyto spadło o 2 5 fen. w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym. Spirytus skutkiem ogłoszenia statystyki miał dziś tendencję słabszą.

Berlin 17-go lutego. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	219.20	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	217.60	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	217.50	Weksle na Londyn kr.	20.45
Wek. na Petersb. dług.	215.70	„ „ dł.	2036
Bil. ban. russ. nadost.	219.—	Żyto w tow. gotow.	127.50
Wschodnia poż. II em.	69.10	Żyto na wiosnę	128.50
Listy zast. I-ej serji	—.—		

Kursy z dnia 16-go lutego: 219.35, 218.—, 217.30, 215.70, 219.50, 69.20, —.—, —.—, 127.75, 129.—.

Zebranie ogólne członków Tow. wioślarskiego.

Sprawozdawca dziennikarski na wszystkich ogólnych zgromadzeniach, jakie się u nas odbywają, ma przedewszystkiem zawsze sposobność do zanotowania faktu niepunktualności, które, zdaje się, płynie we krwi naszej.

Posiedzenia naznaczone na godzinę pewną, rozpoczynają się zazwyczaj o parę godzin później, a to z tej przyczyny, iż wymagana do prawomocności liczba członków nigdy się na czas nie zbiera i wszyscy czekać muszą.

Tak się też wedle zwyczaju stało i wczoraj na ogólnem dorocznem posiedzeniu Towarzystwa wioślarskiego. Komplet 214 członków stwierdzono dopiero około godziny 11-ej, gdy początek zgromadzenia naznaczono o 9-ej.

Dla tych, którzy czynny udział przyjmując w agitacji, rzecz prosta, czas się tak nie dłuży, ale dla ludzi obowiązku strasznie. List wyborczych krąży trzy, szara, biała i różowa, wszystkie jednak różnią się od siebie zaledwie o parę nazwisk.

Prezes stowarzyszenia hr. Branicki o 11-ej stwierdza obecność 217 członków i odczytuje porządek dzienny zgromadzenia, otwierając posiedzenie.

Pan Lisner proponuje małą zmianę w porządku dziennym, a mianowicie, aby przed sprawozdaniem komitetu z poruczonego mu zarządu i działalności Towarzystwa zajęto się sprawozdaniem komisji rewizyjnej.

Zgromadzenie zmiany przyjmuje, poczem wybiera na sekretarza p. Tomaszewskiego, a na dyżurnych do sprawdzania rezultatu głosowania panów: Ofmańskiego, Słonikowskiego, Wiśniakowskiego, Staniszewskiego, Lisnera, Marendowskiego, Paprockiego, Foszyńskiego, Żychlińskiego, Leszczyńskiego, Wilkoszewskiego, Grabowskiego, Samborskiego, Witkowskiego, Urbanowicza, Barcickiego, Olszewskiego, Beina, Krysińskiego, Stępkowskiego, Treptego, Kowalskiego, Turskiego, Polczyńskiego i Czarneckiego. Pan Byliński odczytuje następnie protokuł poprzedniego walnego zgromadzenia, na którem, jak wiadomo, rozbierano bardzo drażliwą kwestję wykreślenia z Towarzystwa kilku członków.

Zgromadzenie, rzecz prosta, przyjmuje protokuł bez żadnych uwag i sprawozdania komisji rewizyjnej.

Sprawozdanie to wice-prezes Towarzystwa, pan Matecki, odczytuje i zaznacza, że w porównaniu z rokiem zeszłym liczba członków wzrosła o 20-tu pomimo to, że w okresie tym 74 dawnych członków bądźto na własne żądanie, bądź za niepłacenie składek lub dla innych powodów wykreślono.

Majątek Towarzystwa urosł w roku sprawozdawczym o 1,232 rs.

Dochody z składek, zabaw w lokalu i na wodzie a wreszcie z gry w karty, dozwoliły komitetowi nietylko pokryć zaległą należność za 4 łodzie, kupione w roku zeszłym, lecz nadto przedsięwziąć kosztowne ulepszenie (mowa tu o budowie nowej krypy za cenę 900 rs.), który to wydatek okazał się niezbędnym z przyczyny uszkodzenia starej krypy. Prócz tego sprawozdanie objaśnia, zamierzoną jest budowa drugiej krypy.

Komitet zaznacza dalej o wzmagającej się coraz bardziej łączności towarzyskiej w Towarzystwie, o powodzeniu zabaw, urządzanych zarówno w lokalu zimowym Towarzystwa, jak i na przystani.

Urzędowe zebranie członków, środowe zebrania familijne, 15 wieczorków tańcujących, 3 bale wielkie, dwa przedstawienia amatorskie, w końcu majówki i uroczystości wianków, oto bilans towarzyski, który, jak zapewnia komitet, odznaczał się ożywieniem niezwykłem, solidarnością, harmonją, jakie dawniej „niestety, nie zawsze spostrzegać się dawały”, mówi sprawozdanie.

Gra w karty była zawsze umiarkowaną, przyczyniała się jednak wielce do częstszych odwiedzin sali lokalu zimowego.

Wspominając o jasnych stronach życia stowarzyszenia, sprawozdanie nie tai przed członkami i stron ujemnych, a więc udziela admonicji członkom, uchylającym się od obowiązków dyżurów, zarówno w lokalu zimowym, jak i na przystani.

Co do samego sportu wodnego, sprawozdanie zaznacza, iż młodsi członkowie w dzielności starają się zrównać doświadczonym marynarzom.

Ujawniło się to szczególniej w urządzonych wyścigach wodnych trzykrotnie; z tych pierwsze dwa na krótki dystans 2,500 wiorst z wodą, zaś pod wodę i z wodą na metę 40 wiorst.

Do biegów powyższych stawiło się 160 wioślarzy i 27 sterników; nagród udzielono 72, w tej liczbie 12 złotych medali, 50 srebrnych i 10 bronzowych.

Po ukończeniu powyższego sprawozdania komitetu p. Gutman odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej, które również bez uwag zgromadzenie przyjęło, a tylko pp. Lisner, Matecki, Kiltynowicz odpierali pewne wnioski formalne.

Po zatwierdzeniu budżetu na r. 1894-ty, przystąpiono do balotowania na urzędy Towarzystwa.

Z urny wyborczej tedy wyszły następujące osoby: prezes hr. K. Branicki (204 gł.), wiceprezes Jul. Matecki (210), kontroler Fr. Sobastjański (268), zastępca kontrolera Feliks Grulis (113), do komitetu: Kiltynowicz (209), Bein (194), Falęcki (168), Ferencewicz (161) oraz Byliński (133).

Głosy na członków delegacji sterniczej, komisji rewizyjnej i komisji wyborczej obliczone zostaną dopiero za dni kilka.

Wedle § 8 porządku dziennego przystąpiono następnie do dyskusji nad nowemi przepisami, dotyczącemi wewnętrznego zarządu Towarzystwa, inaczej do ustalenia regulaminu, zgodnego z ustawą zasadniczą.

Wszystkie paragrafy tego nowego regulaminu przeszły bez dyskusji, wywołał ją dopiero § 26, domagający się zmiany kostjumu, a mianowicie zmiany koloru koszulki i podwójnego ubrania: uroczystego i zwyczajnego, wywołał dosyć ożywione rozprawy, które zakończyły się pozostaniem przy dotychczasowej formie, uznanej za formalną, której zmieniać całemu towarzystwu nie wolno.

Postanowiono tylko wypruć galony z kołnierza, o których nie wspomina ustawa.

Z sądów.

O lichwę.

W sądach pokoju coraz częściej pojawiają się sprawy o lichwę. Nie dalej, jak w numerze onegdajszym, zamieściliśmy na tem miejscu sprawozdanie z tego rodzaju sprawy, a już świeże notować nam przychodzi.

Do sprawy, rozstrzyganej przez sędziego pokoju miasta Warszawy stanęli: w charakterze poszkodowanego jeden z tutejszych urzędników, p. Feliks Pawłowski, oskarżony o lichwę Chaskel Rubinstein, z profesji szklarz, tudzież czterej świadkowie—z ramienia poszkodowanego ustanowieni.

Oskarżonego bronił obrońca prywatny G., który, przedstawiając szklarza, jako człowieka „współczującego ludzkości i gotowego przychodzić tejże ludzkości z pomocą w ciężkich chwilach, robił zarzut panu P., iż zamiast spłaty długu, wywdzięcza się za zrobioną mu przez oskarżonego usługę”—procesem kryminalnym.

Badani świadkowie potwierdzili treść skargi, zeznając, że oskarżony od 12 rs. otrzymał od P. rs. 9 procentu i że Rubinstein stale zajmuje się wypożyczaniem drobnych sum na bardzo wysoki procent, zaniedbując widocznie mało popłacalne rzemiosło szklarza.

Razu jednego Rubinstein od rs. 30 otrzymał od świadka 10 rs. procentu.

Na posiedzenie stawiło się grono znanych lichwiarzy, bardzo zainteresowanych przebiegiem i wynikiem procesu.

Sędzia pokoju, pomimo odroczenia sprawy do nowego terminu, celem zażądania akt sprawy Rubinsteina z innego rewiru, zarządził natychmiastowe zaaresztowanie tegoż Rubinsteina.

Po pewnym dopiero czasie oskarżony wypuszczony został na wolność za złożeniem 100 rs. kaucji.

Sprawa ta ma być rozstrzygana powtórnie za dwa tygodnie.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk, dnia 15-go lutego. —Pszenica krajowa spokojnie bez zmiany. Towar tranzytowy bez dowozów i bez obrotów. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj $117\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 117 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 119 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 121 mar. w zaofiarowaniu, $120\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 123 m. w zaofiarowaniu, $122\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 111 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy bez dowozów i bez ruchu. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 86 mar. w zaofiarowaniu, $85\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie $86\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 86 marek w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie $87\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 87 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 90 m. w zaofiarowaniu, 89 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 85 marek, tranzytowego 84 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 621 gr. 71 m. za tonnę. Soczewica russka tranzyto średnia 132 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.50 m., miałkie $3.22\frac{1}{2}$ mar. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 51 mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 31 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 31 mar. w poszukiwaniu, na luty-kwiecień $31\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja utrzymana a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 215 mar. za 100 rs.

Cukier. *Gdańsk*, 16 lutego.—Usposobienie dla kryształu russkiego dobre. Płacą za 50 kilogr. franco neupohrwasser 14.40 m.

Sosnowice-Granica, 13-go lutego (sprawozdanie tygodniowe).—Pszenica nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku bez ruchu. Żyto nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku słabo, od 57—61 kop. Jęczmień wyborowy w poszukiwaniu, gatunki średnie i zwyczajne miały sprzedaż trudną, browarny 59—74 kop., średni 48 do 53 kop., na paszę 46 do 47 kop. Owies biały ciężki poszukiwany do siewu, wyborowy $62\frac{1}{2}$ do $64\frac{1}{2}$ kop., dominjalny 67 do 74 kop. Kukurydza mokra nie miała nabywców, nowa sucha $49\frac{1}{2}$ do 51 kop. Wyka w poszukiwaniu, $83\frac{1}{2}$ do $94\frac{1}{2}$ kop. Grochu gatenki białe dobrze poszukiwane, Wiktorja od 85 do 100 kop., warzelny od 74 kop. do $81\frac{1}{2}$ kop., na paszę od 63 kop. do $65\frac{1}{2}$ kop. Soczewica miała zbyt trudny pozostała bez ruchu. Gryka słabo, wyborowa od 64 kop. do 67 kop. Proso słabo i bez odbiorców. Bobik bez ruchu. Siemię lniane słabo, wyborowe $153\frac{1}{2}$ kop., średnie od $138\frac{1}{2}$ do 144 kop. Siemię konopne bez obrotów. Rzepak i rzepik bez pokupu. Ryżek słabo, $79\frac{1}{2}$ do $90\frac{1}{2}$ kop. Makuchy słabo, lniane 88 do $94\frac{1}{2}$ kop. Makuchy rzepakowe $70\frac{1}{2}$ do $75\frac{1}{2}$ kop., konopne 48 do 51 kop. Otręby niżej, żytnie 54 do 56 kop., pszenne cienkie $45\frac{1}{2}$ do $46\frac{1}{2}$ kop., pszenne grube 47 do 49 kop. Kasza jaglana 65 do 70 kop. za pud.

Cukier. Według sprawozdania biura przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie z dnia 10-go lutego r. b., na tamtejszym rynku cukrowym dokonano następujących tranzakcyj mączką cukrową krystaliczną w okresie czasu od dnia 3-go lutego do dnia 10-go lutego r. b. *Z kampanji 1893/94 r.*: w dniu 1-ym lutego r. b. 20,000 pudów z odbiorem w Petersburgu na luty po rs. 4.45, z zapłatą przy odbiorze towaru; 10,000 pudów z odbiorem w Moskwie na luty-marzec po rs. 4.40, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 5-ym t. m. 16,000 pudów na stacji Olszanka na luty po rs. 3.75, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 6-ym t. m. 25,000 pudów na stacji Olszanka na maj-czerwiec po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru; w dniu 8-ym t. m. 6,000 pudów na stacji Tahańcza na czerwiec po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru; od 8,000 do 10,000 pudów na stacji Olszanka na czerwiec po rs. 4, z zapłatą przy odbiorze towaru; 20,000 pudów na stacji Nowosiółki na kwiecień-maj po rs. 425, z zapłatą połowy należności po upływie 6-ciu miesięcy; 15,000 pudów z odbiorem na przystani Rzyszczew na maj po rs. 3.95, z zadatkiem rs. 1. *Na wywóz* sprzedano: w dniu 6-ym lutego r. b. 10,200 pudów na stacji Rachny na luty po rs. 1.75. *Świadectw wywozowych* sprzedano: w dniu 6-ym lutego r. b. na 10,000 pudów na luty po rs. 1.05 i w dniu 8-ym t. m. na 20,000 pudów na luty po rs. 1.05 w stosunku puda. *Ceny rafinady w Kijowie*: hr. Bobryńskich I-go gatunku rs. 5.60, Towarzystwa kijowskiego I-go gatunku rs. 5.60, Towarzystwa fabryki Gniewań I-go gatunku rs. 5.60, Towarzystwa rafinerji czerkaskiej I-go gatunku rs. 5.60 za pud. Cukier rąbany o 30 kop. na pudzie drożej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Merenholtzowi.* — Słowniczek wyrazów obcych oraz zwrotów i przysłów cudzoziemskich, używanych w mowie potocznej i w prasie, wydany nakładem księgarni M. Arcta cena rs. 1.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 4-ym (16-ym) lutego 1894-go roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Lipowiec № 2868; Kozłów № 1670; Szachowo № 88; Chrystinówka № 706; Tagańcza № 47; Biała-Cerkiew № 857; Sucholesy № 73; Kamienka № 67; Bobrowice № 319; Szpoła № 162; Nowosiołki № 78; Monastyryszcze № 945; Holendry № 424; Oknica № 110; Polewaja № 29; Nieżyn № 511; Zwienigorodka № 1902; Miedierowo № 858.

b) do Pragi (loco): Chotyłów № 85; Biała №№ 247, 246, 251; Siedlce № 279; Łuków №№ 257, 258, 155, 156, 148, 149, 150, 151, 153, 152, 154; Kotuń № 18; Krzyżopol № 757; Gniwań № 1300; Sieczi № 14; Brześć № 4782; Gusino № 27; Borysów № 292; Michajłowka № 112; Mozyr № 55; Faustowo № 35; Moskwa №№ 4243, 4272, 4261, 4260, 4242, 4247, 4248, 4246, 4228, 4233, 4554, 4370, 116, 4133, 759, 754; Rostów № 125; Carycyn № 1042; Sergiewo № 124; Saratów № 820; Poczep № 168; Horodzieja № 342; Charków № 4444 Solanaja № 2369; Nagorje № 22. Kaługa № 332; Mceńsk № 344; Jelec № 626; Archangielskaja №№ 86, 87; Jefremow № 766.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. godz.	Odch. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym. . . .	10	5 w.	6	10 r.
	Pospieszny 3 klasy	5	40 r.	10	20 w.
	Pocztowy 3 klasy.	10	20 r.	7	5 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca.	3	30 pp.	2	— pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzk. i dąbr.)	6	50 pp.	10	30 r.
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.	4	50 pp.	1	— pp.
	Pocztowy 3 klasy	8	15 r.	9	15 w.
	Osobowy 3 klasy	11	15 w.	4	20 r.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	8	45 w.	8	25 r.
Warsz.-terespolska	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3	56 pp.	1	25 pp.
	Towarowo-osobowy . . .	10	53 w.	7	5 r.
	Towarowo-osobowy . . .	10	1 r.	7	21 w.
Nadwiślańs. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy.	2	47 pp.	3	11 pp
	Osobowy 3 klasy	7	47 r.	9	56 w.
	Osobowy do Iwangrodu. (Powyższe dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską).	11	39 w.	7	2 r.
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy.	5	31 pp.	11	10 r.
	Osobowy 3 klasy	8	15 r.	9	38 w.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	1	52 pp.	3	40 pp.
	Osob. z kolei terespolsk. .	3	2 pp.	2	30 pp.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy.	9	38 r.	7	53 w.
	Osobowy 3 klasy	11	25 w.	8	8 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku. . .	4	30 pp.	6	18 r.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Dla Sokoła." — List przejęty; pisz poste-restante A. G. okazicielowi kwitu Kur. warsz. nr 753.

— 18.—Od dnia 10 września wszystko wysłane, jest w drodze. 875

CUKIERNIA
B. SEMADENI
W KIJOWIE,
obecnie wprost Dumy (Magistratu),
poleca się przy nadchodzących Kontraktach względom Szanownej Publiczności.
RESTAURACJA
B. SEMADENI,
znajdująca się obok cukierni, wydaje śniadania, obiady i kolacje, **po cenach umiarkowanych.** 188r
Zakłady otwarte do godziny 2-ej w nocy.
Zwracać uwagę na adres!!

Zwracać uwagę na adres!!

HERBATA
FIRMY DOMU HANDLOWEGO
WOGAU i K^o w Moskwie,
z Banderolą Rządową,
nadeszła i sprzedaje się hurtowo i detalicznie
W SKŁADZIE JÓZEFA KLEINADEL,
ulica **Królewska Nr 39**, wprost Giełdy,
Telefonu Nr 280. 117

NOWO-OTWORZONY
Skład bardzo tanich **FIRANEK** E. Mireckiej, Krucza 23, m. 13
W WARSZAWIE.
161r

Pensjonat i Wyższa Szkoła Żeńska
ELIZY HOENIGER,
we Wrocławiu, Gartenstr. № 9.
Prospektów i bliższych wyjaśnień udziela przełożona. 159r

Od 8-go Kwietnia 1894 r.
LOKAL,
składający się z 6 pokoi, na 1-em piętrze od frontu, kuchni, wodociągu, klozetu, osobnej góry, 1 piwnicy i 1-ej komórki do drzewa i węgli.—Rubli 900 rocznie.
Lokal niniejszy może być oddany na lokal mieszkalny, zakład przemysłowy lub handlowy.—Wiadomość: **ulica Bielańska № 17, 1-e piętro. mieszk. № 3.** 256

Wspólnik!!!
Młody człowiek inteligentny, zdolny fachowiec w pewnej branży, zajmujący większą posadę w jednym z największych hurtownych składów w Warszawie, znający więcej jak 2,000 kupców w Rossji i fabryk zagranicznych, poszukuje wspólnika z kapitałem do 10,000 rs. dla założenia kantoru komisowo-agenturowego.— Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Księżyc." 274

Masło Litewskie.
Świeży transport masła prawdziwego litewskiego, po 36 kop. za funt, nadszedł do sklepu spożywczego kolei Nadwiślańskiej, przy ul. Nowogrodzkiej № 15. 186

DYSTYLATOR,
obeznany z rektyfikacją spirytusu potrzebny zaraz do fabryki koniaku „Imperial", Śliska 35. 181r

Zawiadomienie.
Nowo-otworzony
Handel Olejami
S. P. Muchina,
poleca ***oleje: lniany, konopny, słonecznikowy i pokostowy*** z własnych fabryk.
ul. Zimna Nr 6. 259

Zdolny
majster piwowarski
(Bawarczyk), który długie lata pracował w jednym z browarów wewnątrz Rossji, poszukuje posady.—Oferty pod „Bawarczyk", przyjmuje Kurjer. 293

Potrzebny od 1-go Kwietnia r. b. lub wcześniej, **w okolicach Solca** 278
LOKAL
na przytułek noclegowy, z dużej sali albo z kilku mniejszych i pokoju dla dozorcy, składający się:—Adres i cenę najmu uprasza się nadesłać do **Komitetu Obywatelskiego zawiązanego z powodu cholery**, ul. Włodzimierska № 17, w biurze Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich.

LEKARZ,
potrzebny jest do miasteczka Grodzieńskiej gubernji.—Pensji rs. 400.—Bliższych szczegółów udzieli W-ny Okulski, Elektoralna Nr 1, w Warszawie 289

Na wyjazd do Austrji poszukiwanym jest do pewnego przedsiębiorstwa
Dozorujący
z odpowiednią gwarancją, obeznany z robotą tokarską.—Zgłoszenia listownie przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. S. S. 4981. 292

Egzystujący od 1854 r.
Magazyn
Mebli i Luster
zagranicznych i Warszawskich
P. GLOBUS,
poleca wielki wybór **Mebli i Luster**, od skromnych do najwykwintniej stylowych, po cenach bardzo przystępnych. 155
BIELAŃSKA № 5. BIELAŃSKA № 5

W Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa
Krakowskie-Przedmieście 66,
dzisiaj i następnych dni
N. LENOIR,
przedstawi
Przegląd Powszechnej Wystawy
w Chicago,
w oryginalnych, świeżo sprowadzonych, na 25 stóp wysokich, wspaniałych obrazach nikających, w 3 wielkich oddziałach, składających się ze 100 nowych artystycznych obrazów z urozmaiconym programem.
Szczegóły w afiszach i programach.
Początek o godz. 8 wieczorem.
Kasa otwarta od godz. 10-ej zrana. 245

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, uczącej się młodzieży, że na mocy pozwolenia udzielonego mi przez JW. Kuratora O. N. W., dniem 11 (23) Stycznia r. b., otwieram w Warszawie
Szkołę prywatną Męzką,
w celu przysposabiania uczniów do klas gimnazjalnych za nader przystępną cenę, obok troskliwej macierzyńskiej opieki:
O warunkach przyjęcia można się poinformować w szkole, mieszczącej się przy ulicy **Marszałkowskiej № 42**, m. № 14.
111 Przełożony Szkoły
Kredycki.

Wspomnienie KARNAWAŁU.
Bayer. Szepty miłosne. Walc, kop. 40
„ Dobry Humor „ „ 40
Ivanovici. Córa Morza „ „ 40
Millöcker. „Zaklęty Zamek" Walce 50
„ „ Polka k. 20
Sonnenfeld. Finansistka „ „ 20
Vollstedt. Śpiew Ptasząt Walce „ 50
Weinberger. „Weseli Spadkobiercy"
Walc „ 50
„ „ „ Polka „ 30
„ „ „ Marsz „ 30
G. SENNEWALD,
Miodowa Nr 6. 180r

Nakładem Księgarni i Składu Nut
G. Centnerszwera,
Marszałkowska 143, wyszedł:
Kalendarz
księgarsko-literacki na rok 1894,
cena 30 kop.
Roczniki: I, II i III za kop. **80.**—Do nabycia we wszystkich księgarniach. 282

Do śpiewu:
Millöcker „Zaklęty Zamek" Modry potok na jeden głos . . kop. 20
kuplety
„ I ta co smyczkiem tnie . kop. 30
Piosenka ludowa włoska . . . . . kop. 20
Serenada . . . . kop. 20
Weinberger. Weseli Spadkobiercy
„ „Moja ciotka" na jeden głos" . . . . kop. 40
G. Sennewald,
Miodowa 6, 179r
Do nabycia we wszystkich składach nut.

MŁODA GOSPOSIA
illustr. poradnik kuch.
Jadwigi Izdebskiej
z działem djetetycznych potraw dla chorych w zeszytach po 10 k., pocztą po k. 12.
Nowe Mody kwart. rs. 1,20, pocztą rs. 1 kop. 50.
Hayek Dr. Atlas Zoologji, Botan. i Mineral., 30 zeszytów po 60 kop., z oprawą rs. 22.
Becker. Historja Powszechna, 137 zeszytów po 10 kop.
Loewe Dr. Metoda Francuzka rs. 2.
Loewe Dr. Metoda Niemiecka rs. 2.
(dla samouków:)
To samo ze słownikiem, 25 zeszytów po 15 kop.
Siły Przyrody, Popularny wykład Fizyki, podług dzieła A. Guillemina 37 zeszytów po 20 kop., w eleg. oprawie rs. 7.50.
Geografja Popularna. czyli Ziemia w malown. obrazach, opr. Dr. Wł. Wicherkiewicz, 53 zeszytów po 15 kop., w opraw. rs. 6—i rs. 7.50.
Powieści: Montepina, Roznosicielka chleba, 6 tomów rs. 3; Walka o miljony, 6 t. rs. 3.90; Tragedje Paryża, 7 tomów rs. 4.60; **Ponson du Terraila** Na Śmierć i życie, w zeszytach po 10 kop.
Do nabycia u **H. Oławskiego Mazowiecka 6,** oraz we wszystkich księgarniach. 237

Ostatnie
NOWOŚCI
Francuzkie
Bourget Un Saint.
Daudet Entre les Frises et la Rampe
Faguet Le Seizième Siècle,
Flammarion La Fin du Monde.
Gyp Le Journal d'un Philosophe.
Hérisson Les Girouettes Politiques Deuxième série.
Masson Napoléon et les Femmes.
Rod La Seconde Vie de Mich. Teissier,
poleca 192r
G. SENNEWALD,
Miodowa Nr 6.

Najnowsze wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie
C. V. BOYS
Bańki mydlane.
Wykład początkowy o zjawiskach włoskowatości. Przełożył z upoważnienia autora **Wiktor Biernacki,** kand. nauk matem.—Z licznemi drzeworytami w tekście i jedną tablicą litografowaną.—Karton 90 kop.
Elizeusz Reclus
Zjawiska ziemskie.
LĄDY STAŁE. 184r
Z upoważnienia autora przełożyła i uzupełniła **Dr. M. Stefanowska.**—Kop. 80.

Lekcje Tańców
udzielam u siebie i po domach prywatnych.
240 **W. PUCHALSKI**
Elektoralna 53.

SĄ DO SPRZEDANIA
kartofle
kuchenne, zupełnie dobre do jedzenia w każdej ilości.— Wiadomość w Administracji dóbr w Willanowie. 193r

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Marca r. b., o godzinie 12-ej w południe, w biurze Zarządu Księztwa Łowickiego w mieście Skierniewicach, odbywać się będzie publiczna (in plus) licytacja przez opieczętowane deklaracje. na oddanie 12-to letnią dzierżawę, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1894 roku, młyna wodnego na rzece Łupi, we wsi Skierniewka Prawa, przy stacji drogi żelaznej Skierniewice położonego, od rocznej ceny dzierżawnej rs. 600.

Konkurenci przystępujący do licytacji, obowiązani są udowodnić swą do dzierżawy kwalifikację, postanowieniem b. Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 r. wymaganą i przed terminem, a w każdym razie nie później 12-ej godziny w południe dnia oznaczonego do rzeczonej licytacji, przedstawić Zarządowi Księztwa, zapieczętowane deklaracje, opatrzone marką stemplową za 80 kop., napisaną bez poprawek, z dołączeniem na vadium rs. 600 gotowizną.

Bez względu na zaofiarowaną najwyższą summę dzierżawną, Zarząd Księztwa zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy z pomiędzy współubiegających się konkurentów.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą w kancelarji Zarządu Księztwa Łowickiego w mieście Skierniewicach każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych. 178

— Upoważnienie wydane przezemnie Bronisławie Sawickiej do pobierania od lokatorów komornego z domu przy ulicy Ogrodowej pod nr. 842/3 z dnia 10 (22) Lipca 1890 r. z dniem dzisiejszym odwołuję ażeby od daty niniejszego ogłoszenia nikt z lokatorów żadnego komornego na ręce tejże nie płacił tylko osobie przezemnie upoważnionej. 254

dnia 13 lutego 1894 r.

Jan Górecki.



Niniejszem polecam doskonałą **posadzkę terrakotową Mettlachską,** z słynnej fabryki **Villeroy & Boch w Mettlach**, znacznie lepszą i tańszą od posadzek austrjackich, niemieckich i angielskich.

Wyłączna sprzedaż Mettlachskich posadzek, tafelek do ścian i wanien, których **żadna inna firma w Warszawie nie posiada.**

Jednocześnie mam honor donieść, że rozpoczynam fabrykację **mocno prasowanych posadzek cementowych**, jedno i różnokolorowych, podług świeżo patentowanego wynalazku, nadającego posadzce znacznie większą trwałość i żywość kolorów od dotychczas przez różne fabryki wyrabianych, których kolory są **blade, nikłe i jakby pyłem pokryte.**

Dla dostawy na wiosnę uprasza się o wczesne zamówienia. — **Ceny nizkie.** 114

Maxymiljan Harczyk,

WARSZAWA,

Krakowskie-Przedmieście 7.

M. Rothberg i S-ka w Warszawie, Żórawia 36,

polecają

angielskie fajansowe **Miski klozetowe, Pissuary,**

Umywalnie najlepszych systemów.

Posadzki terrakotowe z pierwszorzędnych fabryk.

Ceny fabryczne!

Uprasza się o wczesne zamówienia na dostawę wiosenną. 205r

Strzedz się podrabianych i naśladowanych.

Dla kaszlących i osłabionych

SŁODOWY EKSTRAKT i KARMELKI

z Miodu, Słodu i Ziół leczniczych, 27

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Środkowo-Azjatyckiej w Moskwie.



Fabryki **„LELIWA"** w Warszawie

ulica Zgoda Nr 5.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych.

Zwracać uwagę na firmę na opakowaniach.

MUSBRATT

Najlepszy płyn do farbowania włosów.

Po jednem użyciu powyższego płynu, włosy siwe i rude, otrzymują kolor trwały stosownie do życzenia: blond, szatyn i brunatny, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku.

Cena pudełka większego **rs. 3**, mniejszego **rs. 2**, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej.

Przy kupnie należy wymienić żądany kolor.

Skład główny w Centralnym Magazynie Perfum i Kosmetyków **Jana Kalinowskiego** w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście № 65; oraz w znaczniejszych magazynach perfumeryjnych; w Moskwie u **Teodora**, Kuzniecki most № 1. 2547

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 5104

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki i bony. 4197

Angielska Metoda Reusnera dla samouków z wymową kurs I-szy kopiejek siedemdziesiąt pięć, kurs II-gi rubel 1 kopiejek 20, komplet (oba kursy) rubel 1 kopiejek 70.—Metoda Niemiecka kurs I-szy kop. 60, kurs II-gi rubel 1 kop. 60; komplet rs. 2.—Elementarze: polski po kopiejek 25, 15, 4.—Polsko-niemiecki lub russko-niemiecki po kop. 35, 20, 10. Dopłata na pocztę 20 kopiejek do rubla. Skład u autora (Reusnera), Złota 6, Warszawa. 4391

A. Szkoła kroju, szycia, Emilji Ehrenkreutz uczennicy Worth'a, Zgoda 3. Zapisy każdodziennie, Pensjonarki przyjmuję. Przy szkole pracownia sukien. 4371

Czytelnia krajowa Lichtańskich, Szpitalna 4, książki naukowe, nowości beletrystyczne, pisma, miesięcznie 20. 5074

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Dla praktyki pracownia sukien i kapeluszy. Wyjątkowy kurs galanterji na materjałach szkoły. Pensjonarki przyjmują się. 3083

A. Nauczyciel rządowy udziela niemieckiego wieczorem. Smolna 15, m. 12. 5774

Adres: Nauczycielka polka, która skończyła Hotel-Lambert, Sorbonne, z dobremi rekomendacjami poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyzka 15. 5948

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego, Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 6038

Angielka daje lekcje, 5 rs. miesięcznie. Krakowskie-Przedmieście 30—14. 6051

Amatorów i amatorki wyuczam grać na fortepianie w przeciągu pół roku łatwych sztuk, do słuchu i do tańca Podwale № 38, mieszkania 10. 6948

A. Czytelnia Nowości zaopatrzona w najświeższe dzieła naukowe belletrystyczne dziecinne. Nowy-Świat 21, na dole. 6046

A. Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 5962

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 4901

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki i bony. Warszawa, Mazowiecka 11. Marek—dawniej Dąbrowska. 5984

Chcąc nauczyć się mówić po francuzku, chcę brać lekcje od osoby dobrze znającej ten język i z dobrą wymową. Godziny wieczorne 9—10 po 30 kop. jako przychodn. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Młodemu handlowcowi." 5964

Dla 8-letniej dziewczynki poszukuje się miejsca do wspólnej nauki, przy wykładzie języka niemieckiego. Oferty: Erywańska 16, mieszkania 16. 5776

Potrzebuję akompanjatora do skrzypiec. Będę przychodził do mieszkania, 30 kop. godzina. Oferty z adresami przyjmuje Kurjer pod „Akompanjator." 6059

Francuzka z niemieckim udziela konwersacji u siebie. Nowy-Świat 59—15. 6023

Filolog, uczeń ostatniego kursu szkoły Kronenberga poszukuje lekcyj. Ulica Dzielna 19—7. 5993

Francuzka młoda potrzebna do konwersacji. Oferty sub „Violette" przyjmuje Kurjer. 5828

Gimnazistka z patentem, udziela lekcje lub korepetycje. Złota 27—32. 6040

L. Tisserant, metr muzyki, udziela gry fortepianowej, oraz harmonji i historji muzyki. Żórawia 10. 6050

Lekcje muzyki udziela, po przystępnej cenie, nauczycielka z patentem. Ordynacka № 12, m. 8. 5551

Nauczycielka udziela lekcje i muzyki. Cena przystępna. Chmielna 36—5. 5558

Nauczycielka z francuzkim i niemieckim poszukuje lekcyj. Adres: Nowy-Świat № 21, mieszkania № 15. 5495

Niemieckiego konwersacji udzielam: załatwiam korespondencję oraz tłomaczenia. Ordynacka 16—16. 5992

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Jasna № 6, zastać można od 4—6. 5947

Nowo otworzona Czytelnia Powszechna: Mazowiecka 11. Książki naukowe i belletrystyczne. Pisma. 6009

Potrzebny korepetytor do francuzkiego języka. Ciepła, koszary żandarmskie, do Asafowa. 7085

Potrzebną jest nauczycielka muzyki do dwóch panienek. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod wyrazem „Nauczycielka muzyki." 5490

Poszukuje się nauczyciela języka francuzkiego dla osoby dorosłej. Oferty z umiarkowanemi warunkami złożyć w biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod lit. „Kol." 5928

Reicher, nauczyciel kaligrafji, poprawia różne charaktery pisma w krótkim czasie. Elektoralna № 34, przyjmuje od 8—10 rano, 6—8 wieczorem. 2036

Student-matematyk, udziela lekcyj. Gruntownie: francuzki i niemiecki z konwersacją. Łacinę i grecki posiada. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Matematyka." 6002

Student fizyko-matematycznego fakultetu, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Aleksandrja 6, m. 8, od 5—7. 260r

Uczennica konserwatorjum kursu wyższego udziela lekcyj muzyki. Ulica Zielna 32—9. 5899

Doniesienia osobiste.

List dla „Ninetki" na poczcie. 5842

Listy: dla Staruszka, Bałamuta i Okazicielom kwitów Kurjera Warsz. № 2615 i 4540 na poczcie. 5955

N. O. odbierze z poczty list z fotografją wysłany 29 stycznia i odpowie W. O. 5975

Ninetka ma list od Fachowca. 6078

Panna, ewangeliczka, lat 24 mająca, przystojna, moralnie wychowana i pracowita, ze skromnym posagiem i wyprawą, poszukuje rzemieślnika w celu matrymonjalnym.—Oferty uprasza się adresować: poste-restante „Ch. M. 25." 5886

Panna lat 19, katoliczka, blondynka, z zacnej rodziny, średnio wykształcona, bez posagu, w celu matrymonjalnym życzy poznać człowieka szlachetnego, wdowca bezdzietnego, zamożnego, do 50 lat. Tylko serjo myślący mogą przesyłać oferty poste-restante dla „Rodziny", za okazaniem kwitu ogłoszenia. 5516

Panna lat 20, katoliczka, szatynka, przystojna, sympatyczna, średnio wykształcona, pozbawiona opieki rodzicielskiej, poszukuje drogą anonsu męża do lat 40, ze sfery inteligentnej, z dobrem uposażeniem. Rzecz traktuję serjo. Oferty proszę nadsyłać poste-restante dla „Irys 20." O wysłaniu oferty proszę zawiadomić w Kurjerze. 5877

Polka, panna, lat 23, szatynka, wesoła, sympatyczna, sierota, średnio wykształcona, praktycznie wychowana, mogąca przyjść z pomocą wspólnej pracy, pragnie wyjść za mąż za człowieka inteligentnego, z dobrem utrzymaniem. Rzecz traktuję zupełnie serjo. Oferty proszę nadsyłać poste-restante dla „Warszawianki 23." O wysłaniu oferty proszę zawiadomić w Kurjerze. 5878

X. X. ma list. 6083

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 4037

Bony polki i cudzoziemki na stałe i demiplace są zaraz do umieszczenia. Biuro komisowe, Senatorska 28. 6066

Dorosłym i dzieciom udzielam francuzkiej konwersacji.—Próżna 8, mieszkania 2, 1-e piętro front. 5823

Francuzka wykształcona, udziela konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem Wiara. 6030

Inteligentna panienka, wykwalifikowana w branży papierowej, obeznana z handlem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Oferty „Posada" przyjmuje Kurjer. 5943

Lokaj poszukuje posady, posiadający polski, russki i niemiecki język, pisze i czyta po rusku i po polsku. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. „S. Romaszewski". 6072

Młoda osoba, posiadająca obce języki, z wykształceniem gimnazjalnem, poszukuje posady korespondentki lub kasjerki. Wilcza 18, mieszk. 16. 5590

Majster stolarski, wszechstronnie wykształcony, który prowadził fabryki w kraju i za granicą, poszukuje posady. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana, Senatorska 26, pod lit. M. S. X. 5589

Młoda paryżanka ma kilka godzin wolnych do konwersacji. Oferty przyjmuje Kurjer „Konwersacja". 6026

Młody człowiek poszukuje zajęcia w roli pomocnika budowniczego na wyjazd lub w Warszawie. Krucza № 31, m. 39. 5915

Młody inteligentny człowiek, przyjemnej powierzchowności, znający 3 języki, szuka miejsca lektora, sekretarza etc. Oferty poste-restante „George". 5991

Poszukuję zajęcia jako ajent lub inkasent, pozostawałem przez 5 lat jako ajent, podobnie pracowałem 5 lat jako administrator w jednem z poważnych pism za granicą, na żądanie mogę złożyć kaucję wymaganą. Oferty przyjmuje administracja Kur. Warsz. pod A. T. N. 6035

Młody człowiek poszukuje zajęcia w godzinach pobiurowych za skromnem wynagrodzeniem. Przyjmie przepisywanie, prowadzenie rachunków, zarząd lub administrację domu, podejmie się wreszcie każdego zajęcia, odpowiedniego człowiekowi inteligentnemu i dobrze wychowanemu. Oferty sub „Samotny" przyjmuje kantor Kurjera. 5979

Młody człowiek, energiczny, posiadający wykształcenie trzyklasowe i świadectwa kilkoletniej pracy, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Energja". 6070

Osoba pewna z dobremi świadectwami potrzebuje mieszkania za usługę. Ulica Piękna 48, m. 40. 5976

Od 1-go kwietnia chcę objąć posadę zarządzającego lub rządcy domu za odpowiednie mieszkanie. Na żądanie kaucja. Oferty tylko do 8-go marca przyjmuje Kurjer pod „Kaucja". 6024

Osoba posiadająca muzykę ma wolne godziny. Ciepła 10, m. 13. 5062

Paryżanka, znająca dokładnie damską i dziecinną krawieczczyznę, poszukuje zajęcia na dni w domach prywatnych.—Adres: Żelazna Brama 6, m. 28. 5744

Potrzebna panna do szycia kapeluszy męzkich. Elektoralna № 4. 5236

Praczka poszukuje w domach prywatnych zajęcia. Browarna 18.—Grumelska. 6034

Polka znająca język russki, krój i szycie, poszukuje miejsca do dzieci. Oferty przyjmuje Kurjer dla W. X. 6060

Rządca gospodarczy w sile wieku, praktycznie znający gospodarstwo rolne, z chlubnemi świadectwami osób wiarogodnych, poszukuje pracy w Królestwie lub w Cesarstwie. Wiadomość: Walicówa № 13, m. 19, dla Rządcy. 5520

Ślusarz zdolny na sznyty, do wyrobów galanteryjno-metalowych poszukuje pracy. Wiadomość Piękna 42, m. 23. 5957

Technik dentystyczny poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazami „Technik dentystyczny." 5406

b) Zaofiarowane.

A. Potrzebna hafciarka kompletnie uzdolniona do pracowni. Grzybowska 27. 5949

Bony polki z konwersacją russką lub niemiecką potrzebne zaraz. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 6067

Bona niemka młoda, z dobremi rekomendacjami, potrzebna zaraz na ulicę Senatorską № 22, mieszkania 36. Zgłaszać się od godziny 1 do 5-ej. 5821

Do prowadzenia zakładu haftowania bielizny, rzeczy kościelnych i chorągwi potrzeba zdolnej hafciarki, znającej się dobrze na hafcie artystycznym i mogącej równocześnie uczyć takowego. Oferty sub „A. A. 100" nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 261r

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki, maszyny Whelera-Wilsona, dziurkarki, podręczne. Podwale 18, mieszkania 12, pierwsze piętro. 5904

Potrzebna na wieś gospodyni znająca się na kuchni i całem gospodarstwie. Świadectwa wymagane. Chłodna 12—5. 6048

Uzdolniona osoba do ubierania kapeluszy zaraz potrzebna. Niecała 10, m. 8. 268r

Korespondent niemiecki, chrześcjanin, znający dokładnie język niemiecki, ładnie i szybko piszący, znajdzie korzystną posadę w Warszawie. Oferty pod literami B. L. F. K. proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 5998

Mieszkanie dla kobiety pojedyńczej lub z dziećmi za całodzienną usługę, jest na Żórawiej № 28, m. 4. 5706

Potrzebne zaraz podręczna i uczennica do drobiazgów. Leszno № 63, m. 15. 5797

Potrzebny jest zaraz czeladnik ślusarski.— Ulica Szeroki Dunaj № 2. 5765

Potrzebne są zaraz panny do hafcu. Śliska 36, m. 8. 5937

Praktykant izraelita z 4-klasowem wykształceniem potrzebny zaraz do znacznego domu bankowego. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Bank." 5973

Potrzebna jest zdolna panna do krawieczyzny. Pańska 37, m. 1. 6013

Potrzebna jest panienka młoda do kawiarni na rogu Bednarskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 6033

Potrzebna zaraz sklepowa z dobrą rekomendacją do sklepu norymbersko-galanteryjnego. Wiadomość: Krucza 32, m. 1. 5968

Potrzebny młody człowiek, znający gruntownie branżę żelaza. Oferty pod „B. 55" przyjmuje Kurjer. 5966

Potrzebne uzdolnione hafciarki i dziurkarki do bielizny. Hertz, ulica Marszałkowska 148. 5954

Panny do maszyny do bielizny potrzebne zaraz i podręczne. Leszno 55, m. 19. 4775

Rządcy do domu poszukuję. Wiadomość: Aleje Ujazdowskie 8, mieszk. 7. 5983

Uczennica prof. Michałowskiego ma parę godzin wolnych. Żórawia № 45, mieszk. 7. Wiadomość do 3-ej po południu. 5811

Uczeń do dentysty Goldsteina z Radomia potrzebny zaraz. Warunki listownie. 5760

Kupno i sprzedaż

A. J. Wiśniakowski, Królewska 37, róg Marszałkowskiej (dawniej Trębacka). Zabawki, gry pedagogiczne. Filji nie posiadam. 5723

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2, ślubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 4314

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs .1.80.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 257r

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5, kupuje wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Płaci ceny najwyższe. 2948

A) Ostateczna sprzedaż! Tremo złocone z konsolą 100, garnitur mały mahoniowy simlerowski bordo kryty 220, różne inne przedmioty tanio. Tylko prywatni kupujący mają wstęp. Królewska 10, m. 10, lewa oficyna, parter. Punktualnie od 11 do 1½. Później mieszkanie zamknięte. 5945

A) Eleganckie urządzenie sklepowe dębowe, solidnej roboty, do mniejszego sklepu, złożone z dwóch szaf z półkami i kontuaru, przydatne na dystrybucję, bieliznę i t. p., zaraz do sprzedania za pół ceny, t. j. za rs. 120. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 13, stróż wskaże. 5591

A. Maszyna ładnie szyjąca do sprzedania tanio. Bracka 4—24. 6079

Bardzo tanio! Żakiet pluszowy jasny sprzedam z mufką, kapeluszem; suknia balowa różowa. Widok 7, m. 12. 6005

B. Warszawski Bazar Rzemieślniczy (Plac Bankowy № 37, dom hr. M. Zamoyskiego), sprzedaje następujące wyroby przemysłu krajowego:

B. Płótna, ręczniki, ścierki i samodziały włościańskie w wielkim wyborze.

B. Pończochy, skarpety, trykotaże, halki, matiny i wyroby włóczkowe ręczne.

B. Rękawiczki, krawaty balowe i codzienne oraz kwiaty i pasmanterje.

B. Garderobę męzką i dziecinną, bieliznę gotową i na obstalunek.

B. Biżuterję złotą, srebrną i galanterję metalową, skórzaną i drewnianą.

B. Wyroby platerowane, nożownicze, blacharskie, szewckie i szczotkarskie.

B. Meble gięte, żelazne, oraz materace, poduszki, kołdry gotowe i na obstalunek.

B. Naczynia i statki kuchenne metalowe i drewniane.

B. Perfumy, mydła toaletowe, szuwaksy, atramenty, ołówki.

B. Włoszczyznę, owoce suszone, jagody na nalewki oraz kawę i herbatę owocową. 155r

Do sprzedania bryczki specjalnie do wsi, parokonne, jednokonne, na resorach i bez. Trzy faetony małe, wolant. Aleja Ujazdowska 17. 5239a

Dla panów rzeźników kiszki solone sprzedaję. Świętojerska 30, mieszk. 42. 1215

Do sprzedania tanio płaszcz nowy na jedwabiu z kołnierzem i klapami bobrowemi, palto na oposach. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 5963

Do sprzedania szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 5735

Dywan tekiński sprzedam za połowę ceny (70 rubli). Wspólna № 9, m. 6. 6057

Fortepian Kralla-Seydlera, prawie nowy, sprzedam tanio. Nowy-Świat 64.—Granke. 5820

Fortepian sprzedam za 60 rs. Chłodna 58, m. 9. 5718

Fortepian pierwszorzędnej fabryki paryski, mało używany, czarny, głos silny, ładny w dobrym stanie, sprzedam tanio. Orla № 6, mieszk. 44, od godz. 2—6-ej. 4544

Faeton (wiktorja) jest do sprzedania tanio. Orla 9, u Geyera. 5680

Fortepiany, pianina pierwszorzędnych fabryk od rs. 250—500. Królewska 3, Tarnowski. 4096

Futryny wystawowe z żaluzjami i szybami lustrzanemi do sprzedania. Wiadomość: ul. Chłodna 22, m. 1. 235r

Fortepian używany zagraniczny do sprzedania. Nowy-Świat 4, m. 15. 6025

Fortepian czarny, dobry, rs. 60 sprzedaję. Nowy-Świat 9, Grabowski. 6065

Fortepian 7 oktaw, z blatem metalowym, do sprzedania za 180 rs. Żelazna 48, mieszkania 20. 6064

Fortepian Hefera do sprzedania, wynajęcia. Długa 5, fabryka pudełek. 6004

Garnitur 35, słupy aksamitne, tremo stojące, szafa, biurko, stół, komoda, tanio sprzedam. Miodowa 18—2. 6054

Garniturek mebli wałkowy, jedwabiem kryty, fantazyjny, bardzo pięknie wykończony. Widok 22—24. 6081

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Kredens bufetowy, szafa śpiżarniana, stoły dębowe i żelazne, lampy błyskawiczne, ogrodowe, samowary, moździerze, imbryki porcelanowe, szkło, porcelana. Bracka 8, stróż wskaże. 5584

Kornet „systeme Courtois", artystycznej roboty, sprzedam. Leszno 23, m. 13. 6071

Kanarki do sprzedania. Daniłowiczowska 16, m. 13. Wiadomość od 12 do 2-ej. 6069

Kociaka malutkiego, ładnego, kupię. Ordynacka 12—22, poniedziałek zrana od godz. 10—12-ej. 6007

Kamea ametystowa (broszka) starożytna srebrna oprawa, wachlarz z kości słoniowej do sprzedania. Tamka 19—9, od 11 do 1-ej, prócz świąt. 5959

Kupię kilkanaście korcy bulwy (helianthus tuberosus). Zawiadomić z oznaczeniem ceny puda i koloru (żółta czy fjoletowa), Hoża 7, m. 16. 5902

Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4. 7

Koń do sprzedania gniady, lat 5, miary bardzo dużej; w każdym czasie widzieć można w Tattersalu Warszawskim, Okólnik hr. Krasińskiego. 5938

Kupię karetę podwójną. Oferty „Kareta" przyjmuje Biuro Ungra, ulica Wierzbowa 8. 266r

Kupię dobry fortepian, krótki, czarny. Zawiadomić: Wronia 60, mieszk. 7. 5302

Mundur nowy i szynel na ucznia filologa lat 17, dobrego wzrostu, do sprzedania.— Chłodna 50—8. 5416

Meble własnego wyrobu bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 44, wprost hotelu Europejskiego, A. Tarnowski. 5977

Maszyny Singera ręczną, nożną, Wilsona i pończoszniczą № 13 z gwarancją tanio sprzeda mechanik, Krakowskie-Przedmieście № 57. 6015

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 6047

Meble za bezcen, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyska 16, m. 13. 6061

Meble z braku miejsca, otomana 18, garnitur 60, garniturek 35, kozetka 8 rubli.— Widok 22—24. 6082

Maszyna pończosznicza do sprzedania.— Leszno 3, mieszkania 7. 6008

Miód na pudy i funty. Jerozolimska 74. 5745

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 5812

Otomany większe i mniejsze w wielkim wyborze tanio sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 6016

Otomana dobrze zrobiona niedrogo do sprzedania. Chłodna 6, m. 17. 6014

Otomana gustowna urzędowej roboty, garnitur fantazyjny czarny, garniturek gabinetowy, garnitur do salonu duży czarny, szeslong. Marszałkowska 115—10. 5594

Potrzebna jest maszyna introligatorska do obrzynania na 60 centymetrów, w dobrym tanie. Ul. Karmelicka № 4. 5738

Pianino piękne, używane, do zbycia tanio. Krakowskie-Przedmieście 41—1. 5819

Ponter suka rasowa, ma 11 miesięcy, jest tanio do sprzedania. Mokotowska 17, mieszkania 10. 5714

Pianino mało używane, fisharmonja Esteja do sprzedania. Krucza 8, m. 1. 4502

Powidła wyborowe litewskie 12 kop. ℔, borówki 20 i 25, śledzie królewskie 10, uliki 5. Marszałkowska 146, Barański. 5683

Potrzebna tokarnia pociągowa używana do toczenia przedmiotów długości około 7 stóp. Oferty składać pod adresem: Alfred Grodzki, Warszawa, Senatorska № 33. 5965

Pończoszniczą maszynę, prawie nowa, sprzedam tanio. Prosta 6, m. 6. 6044

Rękawiczki damskie z wyborowych skór, glansowane i duńskie na 3 guziki, 3 pary 1.65 kop., w składzie rękawiczek Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 267r

Sprzedaję kostjum kortowy, suknię wełnianą, palto syberynowe, dolman pluszowy, maszynkę do siekania mięsa, maszynkę benzynową. Daniłowiczowska 16—22. 5753

Salon i gabinet obstalunkowej roboty, w dobrym stanie, również i inne meble są do sprzedania. Pawia № 10, mieszk. 5. 3561

Skład maszyn do szycia ręcznych i nożnych sprzedaje najtaniej i przyjmuje takowe do reparacji. Krakowskie-Przedmieście 83, L. Bednawska. 4776

Są do sprzedania dwie bibljoteki u stolarza. Ulica Graniczna № 17, stróż wskaże. 5932

Szafy, kredens, stół, krzesła dębowe do sprzedania. Żelazna 89. Dmowski. 6077

Sprzedaję zegar staroświecki, lampę, salonową, moździerz, kociołek miedziany. Krucza 10, m. 15. 270r

Skrzypce do sprzedania i pulpit. Aleje Ujazdowskie 35, m. 7. 5994

Tremo do sprzedania. Nowy-Świat 59, mieszkania 35. 5240

Tanio do nabycia rośliny pokojowe. Oglądać można od 1 do 4-ej po południu, Żórawia № 41, stróż wskaże. 5981

Urządzenia sklepowe wykonywa gustownie, niedrogo, stolarz Zieliński, ul. Krucza 49. 6055

Wyżły cetry czarne, rasowe, dwumiesięczne, po pięknym gordonie, sprzedam. Wilcza 27, m. 1. 5585

Interesa handl. i majątk.

Bufet przy kolei wydzierżawię. Krakowskie-Przedmieście 53, m. 4. 6010

Bez pośrednictwa osób trzecich żądana jest suma instytutowa lub nieletnich 45,000 rs. na 1-szy numer domu położonego w najpryncypalniejzzym punkcie miasta, na 5½ procent. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla Jot. R. 5982

Ciechocinek. Willa do sprzedania. Hoża 50—5, zrana od 10—12-ej, prócz wtorku, piątku. 5987

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący. Ulica Nowolipki № domu 27. 5511

Cukiernia od kilkudziesięciu lat egzystująca z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania. Wiadomość: Senatorska 27, w handlu spirytualij W-go Paniewskiego. 5474

Dom wraz z piekarnią do sprzedania w położeniu Nałęczowa za rs. 400. Wiadomość ulica Prosta № 6, mieszk. 11. 5720

Dom sprzedam na jednej z głównych ulic położony, elegancko zbudowany, narożny. Cena rs. 80,000. Gotówka wymagalna dwadzieścia kilka tysięcy rubli. Wiadomość: Wilcza 52, u rządcy. 5417

Dom dwupiętrowy z mansardami, dochodu stałego 2,700, sprzedam za 20,000, gotówki potrzeba najmniej 6,000. Rybaki 12, mieszkania 4. 6056

Do wydzierżawienia zaraz bufet, bilard, piwo, restauracja. Leszno № 28. 6028

Do sprzedania zaraz sklep spożywczy.— Ulica Hoża № domu 7. 272r

Dom do sprzedania przy mającej się budować halli, murowany. Wiadomość: Krochmalna № 39/1007, u gospodarza. 5958

Folwark kilkowłókowy z łąkami i wodą kupię. Oferty: Warszawa, Wspólna № 9, mieszkania 6. 6058

Hotel pierwszorzędny, w pierwszorzędnem mieście gubernjalnem, interes solidny, warunki wyjątkowo korzystne. Wiadomość: apteka w Mokotowie № 10. 4317

Kawiarnia do odstąpienia z powodu wyjazdu. Podwale № 18. 5972

Kupię dom skanalizowany w cenie 50—60 tysięcy rubli, płacę gotówką. Szczegółowe oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Dom skanalizowany." 5806

Kawiarnia do sprzedania z powodu choroby. Ulica Nowy-Świat № 8, hypoteczny 1283/4. 5063

Listy frachtowe na towary odebrane z kolei przyjmuje bezpłatnie do sprawdzenia opłat i terminu dostawy Władysław Sikorski, były ekspedytor towarów drogi żelaznej. Orla № 11. 2906

Lodownia z lodem przy ulicy Chłodnej może być wydzierżawiona rzeźnikowi. Wiadomość w bazarze Janasza № 133, w sklepie z masłem Glajznera. 5742

Magle do sprzedania. Nowolipie № 18. 5726

Młyn wodny o dwóch złożeniach, 4-ch pokojach, dziesięć minut od dworca kolejowego, w powiecie Cieszyńskim (Szlązk Austrjacki) wraz z kamienicą o 2-ch pokojach stajnią, stodołą, placem do budowy, siedem mórg gruntu, morga stawu dla ryb, ogród owocowy, trzy ogrody warzywne, do sprzedania z wolnej ręki za 10,000 guldenów austrjackich. Oferty pod K. K. P. przyjmuje Kurjer. 4813

Magiel angielski do sprzedania, mało używany, zdatny do pralni lub na prowincję w cenie 140 rs. Wiadomość przy ulicy Kotzebue № 4, stróż domu wskaże. 5728

Potrzebny wspólnik do interesu przemysłowego z kapitałem 3,000. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Przemysł". 5704

Plac przy ulicy Leszno do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu ulica Leszno 88. 4172

Poszukuje się kapitalisty z 10,000 rs. do wprowadzenia nowego interesu, gwarantuje się 50%. Wiadomość u adwokata przysięgłego Szymańskiego, Długa № 36. 5715

Poszukuję administracji lub zarządu dużego domu w każdym czasie. Gwarancję lub poręczenie hypoteczne złożyć mogę. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Administratorowi" 5713

Poszukuję filji pieczywa, składam kaucji 100 rs. rs. Wiadomość: Miodowa 17, mieszkania 33. 6075

Poszukuję dzierżawy majątku włók 10—15 z inwentarzem lub bez. Szczegółowe oferty nadsyłać: Biuro Ungra, Wierzbowa 8, dla Z. Z. 269r

Parcelacje majątków ziemskich. Sylwin Majewski, jeometra przysięgły, Warszawa, Wspólna 44. 5858

Potrzebna suma rs. 7,000 na dom murowany bez długu, bez pośrednictwa. Wiadomość u właściciela, ulica Nowokarmelicka № 5. 6001

Potrzebuję 5,000 rubli na drugi numer po Towarzystwie. Krucza 34, m. 3. 5970

Plac do sprzedania przy ulicy Młynarskiej, zdatny na fabrykę, łokci □ 4,200. Wiejska 16, w sklepiku. 5951

Pracownię wyrobów pończoszniczych dobrze prosperującą, wyjeżdżając sprzedam zaraz. Nowogrodzka 18. 5642

Restauracja z bilardem jest do sprzedania zaraz w dobrym punkcie, bez konkurencji. Wiadomość: Królewska № 37, w handlu win W-go Sędzimira. 5488

Rs. 2,500 albo 3,000 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki w Warszawie lub na Pradze. Hoża 49, m. 7. 5544

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu współki. Leszno № 56. 5524

Sklepik 150 rs. z powodu wyjazdu. Podwale № 20. 5454

Sklep towarów kolonjalnych w dobrym punkcie do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w składzie herbaty E. P. Kuźmina, ul. Zimna. 5538

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. 20 lat egzystujący, pieczywo opłaca komorne. Marjensztadt № 27, mieszkania 11. 5570

Sklepik do sprzedania z powodu posady, komorne jedenaście rubli. Ulica Nowolipki 78. 5468

Sklepik do sprzedania z dystrybucją. Ulica Sienna № 36. 5707

Sprzedaję aptekę sielską w Kleszczelach, gub. grodzieńskiej, obrotu 1,500 rs. Adres: Kleszczele brzesko-grajewskiej drogi żel., aptekarzowi. 5758

Sklep mydlarsko-kolonjalny do sprzedania. Wiadomość: Leszczyńska № 14. 5755

Skład węgla i drzewa opałowego do sprzedania. Podwale № 6. 5798

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Ul. Mokotowska № 41. 5995

Sklep spożywczy do sprzedania za 1,230 rs. w dobrym punkcie, pieczywo opłaca komorne. Ulica Wronia № 19, w sklepie spożywczym. 5974

Sklep dystrybucyjno-iśmienno-norymbersko-galanteryjny, egzystujący lat 40, czysty dochód roczny 1,000 rs., sprzedam za 1,800. Wiadomość: kiosk, Chłodna. 6037

Sklep mydlarski do sprzedania, egzystujący od lat 40. Wiadomość u gospodarza domu, Stare-Miasto № 12. 6036

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ulica Sienna № 66. 6027

Sprzedam dom na pryncypalnych ulicach, o dwóch frontach, na 10% brutto; dochód 6,300. Wiadomość: ulica Miodowa 6, litografja. 6073

Trzy domki, ogródek, placu 34,672 łokci, razem lub połowę do sprzedania. Czerniakowska 4. 6042

Willa w Nowo-Mińsku, blizko stacji, przy lesie, z ogrodem owocowym do sprzedania. Wiadomość Chłodna 22, m. 1. 234

Zakład wód gazowych kompletnie urządzony, w miejscowości pod Warszawą, licznie odwiedzanej w sezonie letnim, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna № 33, u Jakobsena. 5611

Za rogatką Belwederską i Promenadą, przy ulicy Łazienkowskiej № 9, do sprzedania posesja, 32,270 łokci, wraz z domkiem o 4-ch pokojach, 2 kuchnie, werendy, po 30 kop. łokieć, razem lub częściowo, na warunkach dogodnych. 5162

5,000 do 8,000 rubli potrzeba na 1-szy numer hypoteki domu po Towarzystwie. Wiadomość: Kotzebue № 2, w biurze „Kalendarza Warszawskiego", od 4—6-ej po południu. 5643

1,500 i 2,000 rs. ulokuję na hypotekę domu. Oferty przyjmuje Kurjer „Pewność." 5988

10,000 rs. potrzeba na 1-szy numer hypoteki do kupna interesu przemysłowo-rolnego, hypoteka w Warszawie. Wiadomość od 8 do 9-ej zrana i od 3-ej po południu, ulica Wspólna 19, m. 1. 5838

Lokale.

A. Lokal złożony z 5-u pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni, z wszelkiemi wygodami, cena rs. 480, do wynajęcia od 1 kwietnia. Twarda 27, m. 8. 5879

A) Od 1 kwietnia i wcześniej: 5 pokojów, kuchnia, waterklozet, piwnica, 2-ie piętro, front, ciepłe, suche, na mieszkanie prywatne lub kantor. Rymarska 14. 5990

A) Od 1-go kwietnia 7 pokojów, kuchnia, wodociąg i klozet, pierwsze piętro, front. Dom skanalizowany. Nowy-Świat 38. 5953

Do wynajęcia od 1 kwietnia 5 pokoi, pasaż, ciemny pokój, kuchnia, z wygodami, na 1-m piętrze, od frontu, przy ulicy Pańskiej od Wielkiej № 16, wiadomość u stróża domu. 5534

Dla damy odnajmę zaraz pokój, z życiem, fortepianem. Ulica Warecka 15—6. 5564

Do wynajęcia od 8-go kwietnia dom na Pradze: 8 pokojów, ogród, wozownia, stajnia, wygody. Można podzielić na mniejsze lokale. Wiadomość Wiejska 16—4, od 1—3 lub od 6-ej wieczorem. 5852

Dwa pokoje z balkonem, przedpokojem, osobnem wejściem od frontu, na drugiem piętrze, zdatne dla lekarza, adwokata, lub kogoś podobnego, z meblami lub bez tychże, do wynajęcia zaraz u bezdzietnej rodziny izraelskiej. Nowolipie 30, mieszkania 9. 5985

Do najęcia od 1 lipca ulica Długa № 42, w domu zwanym Potkańskie, lokal na parterze, w oficynie, zdatny na kantor, w którym od lat wielu mieścił się skład sukna, oraz w tejże oficynie na 1-m piętrze lokal złożony z dwóch pokoi i kuchni. 5764

Inteligentna kobieta poszukuje pokoju od 1-go marca w blizkości Marszałkowskiej albo Leszna z oddzielnem wejściem, najpożądańsze na parterze. Oferty pod M. M. przyjmuje kantor Kurjera. 5950

Lokale na parterze i na 1-em piętrze, zajęte obecnie przez magazyn zjednoczonych stolarzy, są do wynajęcia od 1-go lipca r. b., a piwnice na wino pod tymże lokalem od 1-go kwietnia r. b. Wiadamość na miejscu u rządcy domu: Tłomackie 6, lub u właściciela w składzie p. Poznańskiego, Gęsia 16. 5514

Na kapeluszy magazyn wynajmę, miejsce przy magazynie kwiatów. Długa 20. 5866

Od 1-go lipca potrzebny lokal, złożony z 8-u pokojów z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Miodowej lub w blizkości tejże, Oferty składać proszę w księgarni W-go Sennewalda przy ulicy Miodowej. 5581

Od 8-go kwietnia 3 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, alkowa, śpiżarka, pierwsze piętro, 330 rubli rocznie; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, 200 rubli rocznie. Grzybowska 61. 5145

Pokoju z przedpokojem lub samego, na 1-m piętrze, poszukuję od kwietnia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Pewnego." 4560

Przy ulicy Chmielnej № 29, są do wynajęcia pokoje umeblowane na miesiące i doby z wszelkiemi wygodami. 6012

Potrzebny pokój umeblowany lub pomieszczenie przy jednej osobie. Oferty adresować „Adamowi" kantor Kurjera. 5771

Pokoik zaraz przy rodzinie, wspólny przedpokój. Wspólna 47A—10. 6068

Sklep okazały, z dwiema wystawami, w najpierwszorzędniejszym punkcie położony— do wynajęcia od 1 października r. b. Wiadomość u stróża domu przy ul. Marszałkowskiej № 153. 5790

Sklep obszerny, z dwoma wystawami, do niego 2 pokoje i kuchnia, do wynajęcia zaraz. Trębacka 5. 5489

W domu przy ulicy Berga w domu № 9, do wynajęcia od 1 lipca r. b.: 1) lokal na 1-m piętrze, od frontu, składający się z 10-u pokoi, z trzema wejściami, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarnia i piwnice; 2) lokal na parterze, od frontu, z 3-ch pokoi, alkowy, przedpokoju i kuchni; 3) pralnia i 4) stajnia z wozownią i górą. 6045

Wyjeżdżając—oddaje się mieszkanie wygodne do odnajmowania pojedyńczych pokojów. Włodzimierska 2—5. 5674

Z powodu wyjazdu, jest do odnajęcia od 8 marca do 1 lipca r. b. 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, przy Wilczej № 1, m. № 9, na 2-im piętrze. Obejrzeć można od 11-ej do 1-ej po południu. 5913

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, słoneczny, widok na ogród. Wilcza 53, m. 10. 5920

Z powodu wyjazdu 5 pokojów z wygodami, I-sze piętro, od 1-go kwietnia, do wynajęcia. Krucza 34. 5971

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Leszno 22. 6062

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie, bez meldunku, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Złota 4, przy Marszałkowskiej. 1963

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 43246

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, udziela porady swej specjalności. Książęca № 7, 5559

A) B. Kochanowicz, Zakład przewozowy. Przewozy, opakowania, przeprowadzki. Daniłowiczowska 16. Telefonu 719. 6039

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 6053

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, m. 17. 6041

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość, bez meldowania, z umieszczeniem dziecka od rs. 15 pokój oddzielny. Radzi w zakresie swej specjalności. Chłodna 26. 5980

Bandaże rupturowe i wszelkie przybory ortopedyczne ze ścisłem dopasowaniem najnowszych systemów u Jodłowskiego, Marszałkowska 137. 4081

Dentor. Przywraca zczerniałym zębom pierwotną białość. Ustom nadaje przyjemny zapach. Składy apteczne Spiess i Syn, Plac Teatralny, Marszałkowska. Cena flakonu rs. 1. 4253

Glinę wyborową zabierać można bezpłatnie, Róg Dzielnej i Dzikiej 7. 250r

J. K. Głaziewicz, Senatorska № 10. Poleca biżuterję złotą fantazyjną, z drogiemi kamieniami, pierścionki od rs. 3. Całkowite wyprawy platerowane od rs. 50. Przyjmuje obstalunki na srebra stołowe po rs. 27 za funt, oraz grawerskie i jubilerskie. Posiada wielki asortyment rysunków. Reparacje wszelkie, odświeżania zużytych platerów wykonywa w ciągu tygodnia. 5930

Lampy brenery, bronzy naprawia, przerabia, odnawia specjalista. Sprzedaje brenery najnowsze, przybory lampowe, Bracka № 2. Wójcicki. 6029

Młode małżeństwo życzy przyjąć dziecko na wychowanie od lat 4, opieka troskliwa. Zgłaszać się proszę: kiosk, plac św. Aleksandra, od 4—9. 247r

Magazyn pogrzebowy, Marszałkowska 136, W. Swiejkowskiego. Suknie i kapelusze żałobne, krepa. Trumny metalowe i drewniane, ubrania pośmiertne, wianki metalowe i tym podobne akcesorja pogrzebowe wielki wybór. 242r

Młoda mężatka poszukuje dziecka do piersi. Wiadomość: Leszno 71—4. 271r

Najtaniej! starannie wszelką garderobę odświeżam, farbuję. Śliska 14, Podwale 14, „Adolf." 6074

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann, Nalewki 21. 236

Na Powązkach do odstąpienia blizko pierwszej bramy ziemia na grób familijny. Wiadomość: Sosnowa 1, mieszkania 13, od 3-ej do 4-ej, 5716

Okrycia damskie, kostjumy angielskie, amazonki, artystyczna pracownia wykonywa. Krój europejsko-amerykański. Marszałkowska 104. Juljusz. 4527

Poszukuję przepisywania w polskim, russkim, oraz prowadzenia meldunków. Oferty H. P. Kurjer. 5881

Pragnę wykwalifikować się w strojach kapeluszy za wynagrodzeniem, znam języki obce. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Konfekcja." 5996

Skarpetki od kop. 24, mocne, oraz reszta wysortowanych wyrobów. Marszałkowska 129, oficyna. 6049

Starodawne makaty na ściany z bogatych materjy, dywany, ornaty i kapy.

Starodawne sztycho-akwarele w niezwykłej kolekcji ptaków.

Starodawne srebrne puchary, tabakiery i inne przedmioty. Obejrzeć można w magazynie N. S. Brüner et Comp., Nowy-Świat 69, wprost Kopernika. 5580

Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, kostjumy wiosenne. Bracka 4—24. Wanda." 5903

Wytłaczalnia deseni na zniszczonych aksamitach, pluszach i utrechcie Jana Kwiatkowskiego. Chmielna 28. 5956

Wyżymaczki specjalnie naprawia, oraz maszyny do szycia zakład mechaniczny. Krucza 44. 5593

Wyżymaczki przyjmuje do reparacji z gwarancją zakład mechaniczny. Miodowa 12. 5825

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 5826

Zaginęła suka buldog żółta, wabi się Czunsza, za dobrą nagrodą odprowadzić do kawiarni: Piwna 14. 5960

Zapomniano mufki czarnej (z kóz) w dorożce, wziętej z Mazowieckiej na Podwale d. 17-go lutego. Wzywa się dorożkarzc o odniesienie mufki za wynagrodzeniem Marszałkowska 119, mieszk. 3. 6011

6 rs. miesięcznie, 3 razy tygodniowo lekcje malarstwa na porcelanie, materjach, skórze, drzewie i marmurze. Chmielna 10, mieszkania 10. 5967

25 kopiejek nadrabianie pończoch. Nowy-Świat 12, m. 10. 5969

99 Marszałkowska magazyn Chmurczyńskiego: tanio sprzedaje wszelką garderobę męzką oraz przyjmuje obstalunki, które wykończa starannie. 4433

***) Zaniewskiego** Magazyn, Elektoralna 11, sprzedaje najtaniej wszelką gotową garderobę, wykonywa obstalunki z powierzonych materjałów. 6032

1894 Kto lubi dobre towary z firm renomowanych i kto za takowe nie chce przepłacić, raczy we własnym interesie przeczytać następujące:

1894 Gustaw Arnold, ulica hr. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej, mając jedyny w Warszawie skład towarów na warunkach komisu fabrycznego, poleca poniżej wymienione towary znacznie taniej niż w fabrykach kosztują.

1894 Garniturowe pledy słynnej angielskiej fabryki „Torntona", materjał wyrobiony z najpiękniejszej szewiotowej wełny, w angielskich wzorach. Sztuczka mająca 6 łokci długości i 2½ szerokości tylko rs. 7 i rs. 8.50. Cena znacznie zniżona.

1894 Garniturowe korty męzkie słynnej angielskiej fabryki „Tornton", z czystej pięknej wełny, w gustownych i modnych wzorach. Obecnie tylko rs. 2.50.

1894 Korty na płaszcze w najnowszych wzorach. Obecnie rs. 1.75.

1894 Korty na spodnie, gustowne, trwałe i modne. Obecnie rs. 1.50.

1894 Garniturowe szewioty męzkie słynnej angielskiej fabryki „Tornton", z fabryczną gwarancją za trwałość, z czystej, miękkiej wełny, w gustownych nowych wzorach. Obecnie tylko rs. 2.

1894 Szewioty na płaszcze od rs. 1 do rs. 2. Cena o połowę zniżona.

1894 Szewioty na spodnie od rs. 1.50 do rs. 2.50. Cena o połowę zniżona.

1894 Korty damskie w kolorach modnych na kostjumy, płaszcze, peleryny, w nader pięknych gatunkach, z czystej miękkiej wełny, szerokości 2½ łokcia. Obecnie cena zniżona o połowę z powodu ogromnych zapasów, a kończącego się sezonu, tylko 50 kop., 60 kop. i 75 kop., dając gwarancję, iż cena fabryczna jest podwójną.

1894 Korty damskie Himalaya w kolorach modnych. Obecnie 90 kop.

1894 Kaszmir kort traveurs, najlżejszy i najpiękniejszy korcik kostjumowy rs. 1.

1894 Wełny na suknie w modnych wzorach od 40 kop. do 65 kop. Ceny zniżone.

1894 Knikebok specjalny kort na kostjumy podróżne, 2½ łokcia szeroki, tylko 90 kop., zamiast rs. 1.80.

1894 Szaliki sznelowe jedwabne. Specjalność karnawałowa, od rs. 2.50.— Wybór wielki.

1894 Jedwabne chusteczki na szyję od kop. 75 do rs. 1.25. Na składzie jeszcze tylko około 100 sztuk.

1894 Chustki duże wełniane, ciepłe, gustowne, modne, tylko rs. 2.

1894 Chustki duże miękie, ciepłe, z czystej wełny, rs. 2.25, zamiast rs. 4.00.

1894 Himalaya chustki w możliwie pięknych wzorach i kolorach, z najlepszej wełny angorowej, od rs. 3.50 do rs. 10. Zapas największy, ceny bajecznie niskie.

1894 Flanela czysto wełniana z miękkiej wełny, w gustownych wzorach, sławnej fabryki Majera, od kop. 40 do 75. Szerokość 2½ łokcia. Do zniżenia ceny zniewalają mnie ogromne zapasy.

1894 Watowe kołdry duże, ciepłe, bielutka wata, jedwabiem pikowane, od rs. 4.50 do 7.50.

1894 Firanki Notinghamskie z poczwórnej przędzy, trwałe, szerokie i lamowane, od kop. 20 do 50 kop.

1894 Kołdry watowe z pięknej białej waty od rs. 4.50 do 7.50.

1894 Kołdry Białostockie puszyste, ciepłe i trwałe od rs. 3.00.

1894 Kołdry Białostockie piękne, jasne i ciemne, w najlepszym gatunku, od rs. 3.50 do rs. 12.

1894 Dery Białostockie ciepłe, wełniane, duże, rs. 2.

1894 Dery Białostockie sportowe od rs. 3 do 5.

1894 Dery żółte powozowe dla stangretów od rs. 3.50.

1894 Dery brązowe podszyte płótnem, z czystej wełny, od rs. 4.00.

1894 Juta meblowa trwała, 2 łokcie szeroka, od 30 kop.

1894 Burety meblowe w tureckich i kwiatowych wzorach od kop. 60.

1894 Chodnik sznurkowy od kop. 15.

1894 Portjery szalowe gustowne, długie 6 łokci, od rs. 5 za parę.

1894 Portjery buretowe gustowne, z frędzlą, od rs. 6.

1894 Gustaw Arnold, ulica hr. Kotzebue № 2, wprost Trębackiej. 5912

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Февраля 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).